DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 152. Sobota, 1 (13) Lipca. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

DZIENNIK WARSZAWSKI w III-im kwartale zaczynającym się od d. 19 Czerwca (1 Lipca) będzie wychodził według tegoż samego jak dotąd programu, w tymże formacie i po tejże samej cenie, a mianowicie:

W Warszawie, z roznoszeniem: rocznie rs. 8 kop. 60; — półrocznie rs. 4 kop. 30; — kwartalnie rs. 2 kop. 15; — miesięcznie kop. 72.

Na wszystkich stacjach pocztowych w Królestwie a w Cesarstwie w pocztamtach petersburgskim i moskiewskim, oraz w urzędach pocztowych w Odessie, Wilnie i Grodnie z przesyłką: rocznie rs. 9 kop. 20;— półrocznie rs. 4 kop. 60; — kwartalnie rs. 2 kop. 30; — miesięcznie kop. 80.

Pragnący odbierać DZIENNIK pocztą w kopertach, dopłacają oprócz tego w królestwie: rocznie rsr. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rsr. 1, zaś w cesarstwie: rocznie kop. 80, półrocznie kop. 40, kwartalnie kop. 20, miesięcznie kop. 7.

Prenumerata w Warszawie przyjmuje się w głównym kantorze Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich, przy ulicy Miodowej Nro 487, również jak i w innych upoważnionych do tego miejscach.

Pragnący prenumerować w cesarstwie, mogą nadsyłać pieniądze wprost do Dyrekcji.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 30 Czerwca (12 Lipca).

NAJWYŻSZY MANIFEST,

Z BOŻEJ ŁASKI,

MY, ALEXANDER II,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSIJ,

KRÓL POLSKI,

WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI,

&., &., &.

Oznajmiamy wszystkim wiernym Naszym poddanym.

Najukochańsza Synowica Nasza, Wielka Księżniczka Olga Konstantynówna, za zgodą Jej Rodziców, Najukochańszych: Brata Naszego Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza i Bratowej Wielkiej Księżny Aleksandry Józefównej, zawiera małżeństwo z Najjaśniejszym Królem Helenów Jerzym I-ym. Udzieliwszy i Naszą zupełną zgodę na ten związek małżeński, i przyzywając na takowy błogosławieństwo Boskie, dziś w cerkwi pałacu carskosielskiego, w obecności osób duchownych i świeckich, zaręczyliśmy uroczyście, według obrządku Naszego Prawosławnego Kościoła, tę ukochaną dla Nas parę.

Oznajmiając publicznie o takim przyjemnym dla serca Naszego wypadku, zupełnie jesteśmy przekonani, że wszyscy wierni Nam poddani, przyjmą w nim udział, z stale odznaczającem ich uczuciem niezachwianego przywiązania do Nas i do wszystkich Członków Cesarskiego Naszego Domu.

Dan w Carskiem Siole, dnia 26 czerwca, roku od Narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ośmset sześćdziesiątego siódmego, panowania zaś Naszego trzynastego.

Na oryginale

Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER."

Nominacje i uwolnienia. — Przez Najwyższe ukazy imienne, wydane do rządzącego senatu, na dniu 22 czerwca: Zarządzającemu interesami zwiniętej rady administracyjnej królestwa polskiego, rzeczywistemu radcy stanu *Zaborowskiemu*; prezesom: warszawskiego trybunału cywilnego, radcy stanu *Polzyckiemu* i warszawskiego sądu kryminalnego, radcy kolegjalnemu *Woźnickiemu*, Najmiłościwiej rozkazano być członkami warszawskich departamentów rządzącego senatu, z przeznaczeniem pierwszego z nich do zostawania w rozporządzeniu Namiestnika królestwa polskiego i z posunięciem ostatniego z nich do rangi rzeczywistego radcy stanu. Członkowie warszawskich departamentów senatu rządzącego, rzeczywiści radcowie stanu *Noiński* i *Gruszecki*, Najmiło-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

SZKICE PSYCHOLOGICZNE

(w ramach powieści)

SZKIC II.

TRZY SPOTKANIA ÓCZ NIEBIESKICH z CZARNEMI.

(Ciąg dalszy *)

Chudy jegomość otworzył tabakierę, Marja odsunęła się nieco.

— Otóż, pomimo silnej perswazji, Mieczek uciekł mi z bryczki i oddalił się tak szybko, że go dopędzić nie mogłem. Wreszcie, upewniony przez woźnicę, że wąwóz ów wprost do Ojcowa prowadzi i że za parę godzin przebyć go można, pojechałem dalej spokojny. Wyobraźcież sobie państwo moją rozpacz... gdy aż do tej chwili nie doczekałem się przybycia mego przyjaciela! Właśnie wybieram się szukać go w tym wąwozie... Będę strzelał po drodze aby mu dać hasło, chociaż... jakieś okropne przeczucie powiada mi, że nieszczęśliwy młodzieniec zbłąkany wśród nocy, spadł gdzie w przepaść i leży tam pokaleczony lub zabity!

— A, to istotnie bardzo smutne zdarzenie—ozwał się chudy jegomość zażywszy tabaki, — w istocie, należy szukać. Życzę panu wszelkiej pomyślności.... Pójdźmy Maryniu!

(*) Patrz Nr, 146 147 i 151.

Marja nim weszła za ojcem do oberży, zwróciła się ku Walentemu, który stał głęboko zmartwiony i rzekła nieśmiało:

— Jeżeli pański przyjaciel jest młody... brunet?...

— O! śliczny chłopiec! Zaręczam pani...

— Nie o to idzie, lecz... zdaje mi się, że na szczycie góry Hełmowej spotkałam nadspodziewanie...

— Spotkałaś go pani?! Jakżeś dobra i łaskawa! Cóż mówił? gdzie poszedł? Trzeba-ż było przyprowadzić go do mnie!

— Ależ—rzekła Marja z uśmiechem — ten młody człowiek nic nie mówił, bo... spał wybornie leżąc na mchu, oparty głową o kamień. Może to wreszcie był ktoś inny...

— Nie, to on! On koniecznie! opisz mi pani jego rysy, przez litość! Nie prawdaż? chłopiec ładny... brunet, z czarnemi oczami?

— Lecz panie... miał je zamknięte...

— W czerwonej bluzie,... jak strzelec alpejski, w kapeluszu pilśniowym, szerokim?...

— A! masz pan słuszność... Nie ma wątpliwości, gdyż jakkolwiek nie umiem zdać panu sprawy z rysów i fizjognomji uśpionego, pamiętam jednak dokładnie, że miał na sobie jakiś ubior czerwony.

— Wiwat! Niech żyje Mieczek!— zawołał z wybuchem radości Walenty, i wystrzelił pistolet w powietrze.

Marja krzyknęła.

— Och! przepraszam panią! Przepraszam serdecznie.. Ale gdybyś pani wiedziała jak byłem zmartwiony!.. Jak jestem szczęśliwy!.. Bo widzisz pani, Mieczek jest dzielnym chłopcem, kocham go z całej duszy!.. I gdybyś go pani znała.. Na honor! wszakże jesteś jego ideałem wcielonym... Ale to później... Żegnam panią! Dalej chłopcy! na górę Hełmową! — ruszajmy.

— Pozwól pan zapytać, dla czego nazwałeś mnie ideałem twojego przyjaciela? -- zapytała śmiejąc się Marja.

— Ach! to długa historja... Nosek zadarty... widzi pani,... niebieskie oczy... Przepraszam bardzo! do widzenia, dziękuję pani!

To rzekłszy Walenty, porwał rękę zdumionej dziewczyny a ucałowawszy ją głośno i serdecznie, pobiegł za przewodnikiem.

* * *

Walenty przybywszy na górę Hełmową, znalazł swojego przyjaciela w dziwnem rozdrażnieniu. Mieczysław siedział jeszcze na tym samym kamieniu, który mu w nocy służył za poduszkę, a oparłszy czoło na rękach, zdawał się żyć rozpamiętywaniem jednej chwili, jednego wspomnienia... Głęboki smutek malował się na twarzy młodzieńca, gdy podniósł głowę na grzmiące powitanie towarzysza.

— A! mam cię nakoniec... dziki człowieku! — zawołał Walenty. — Byłem pewny, że cię zastanę śpiącego tu jeszcze, rozkosznisiu! Lecz... skoro wasza dostojność raczyła już opuścić swoje łoże wytworne... witam ją i składam pokorne dzień dobry... Słowo honoru. Mieczku! za powrotem do Warszawy, każę zrobić

ściwiej uwolnieni zostają, na własną prośbę, po wysłużeniu lat dla uzyskania pensji emerytalnej i z powodu nadwątlonego zdrowia, całkiem ze służby, z prawem noszenia w dymisji munduru, do urzędu przywiązanego. *(Ruski Inw.)*.

Kurator Warszawskiego Okręgu Naukowego, podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na mocy Najwyższych rozkazów z d. 29 lipca (10 sierpnia) 1866 r. i 6 kwietnia 1867 r. otwiera się w mieście Siedlcu ruskie grecko-unickie żeńskie cztero-klasowe progimnazjum, w trzyklasowym składzie, mające na celu dostarczyć uczącym się w niej pannom pochodzenia ruskiego, ukształcenie w duchu ich wiary i narodowości. Otwarcie tego progimnazjum nastąpi 16 sierpnia r. b., a przyjmowanie uczennic do tego zakładu, będzie się odbywało od 3 sierpnia do dnia otwarcia. Rodzice lub osoby zastępujące ich miejsce, pragnące zapisać dzieci do progimnazjum, powinny podawać w tym względzie prośby do inspektora progimnazjum, z dołączeniem metryki urodzenia i chrztu. Do pierwszej klasy progimnazjum przyjmują się panny mające nie mniej 9 lat, umiejące czytać i pisać po rusku, główne modlitwy, a z arytmetyki dodawanie i odejmowanie. Do innych klas przyjmują się panny mające odpowiednie wiadomości i wiek. Od każdej uczennicy pobiera się za naukę *dwanaście* rsr. rocznie. Opłata ta wnosi się do skarbu w ratach półrocznych, za każde półrocze z góry.

Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zanoszone doń podania przez rodziców i opiekunów uczniów i uczennic zakładów naukowych średnich o dozwolenie przyjęcia od nich powtórnego egzaminu po wakacjach, celem promowania ich do klas następnych, pozostawiane będą bez skutku, a to na tej zasadzie, iż promowanie uczniów i uczennic z jednej klasy do drugiej, w myśl Ustawy gimnazjów i progimnazjów, należy do Rad Pedagogicznych tychże zakładów.

Naczelnik okręgu pocztowego zachodniego podaje do wiadomości, że w zastosowaniu się do ogólnego porządku istniejącego w Cesarstwie, znosi się od d. 1 (13) Września 1867 roku, przesyłanie pocztą niefrankowanej korespondencji krajowej w obrębie Królestwa Polskiego i że środek ten uznanym jest tem więcej koniecznym, iż wielu z adresantów korespondencji niefrankowanej, odmawiało przyjęcia jej z uiszczeniem przypadających na dochód skarbu opłat pocztowych.

Centralny Zarząd dochodów z akcyzy.—Z rozporządzenia Dyrektora Centralnego Zarządu dochodów z akcyzy w Królestwie Polskiem, b. Sekretarz Wydziału Dochodów Niestałych Zarządu Finansowego, Paweł Majewski, mianowany został Referentem w Administracji Rządowej dochodów tabacznych z dnia 7 (19) czerwca roku bież.

Rozkaz do wojsk okręgu wojennego warszawskiego, z dnia 24 czerwca 1867 r. — Najjaśniejszy Pan najłaskawiej udzielić raczył niżej wymienionym osobom następujące nagrody za gorliwą ich służbę: pomocnikowi naczelnika miejscowych wojsk okręgu wojennego warszawskiego, jenerał-majorowi *Ciawłowskiemu* — order św. Stanisława 1-ej kl.; nadzorcy szpitala wojskowego lubelskiego, podpułkownikowi *Runiczowi* — i starszemu pomocnikowi naczelnika wydziału sztabu miejscowych wojsk, radcy dworu *Grygorjewowi* — ordery św. Anny 2-ej kl. z koroną; majorowi placu warszawsko-aleksandrowskiej cytadeli, podpułkownikowi *Sołomacha* — św. Anny 2-ej kl.; byłemu naczelnikowi sztabu miejscowych wojsk okręgu wojennego warszawskiego, obecnie naczelnikowi sztabu 8-ej dywizji piechoty, podpułkownikowi *Żadanowowi*, i dyrektorowi kancelarji naczelnika wojennego gubernji radomskiej, majorowi *Grekowowi*, — ordery św. Stanisława 2-ej kl.; byłemu majorowi placu twierdzy nowogeorgiewskiej, obecnie naczelnikowi wojennemu gubernji suwałkskiej, dowódcy miejscowego bataljonu gubernjalnego i naczelnikowi szpitala wojskowego, pułkownikowi *Iwanowowi*, i majorowi placu twierdzy nowogeorgiewskiej, pułkownikowi *Iznoskowowi* — św. Stanisława 2-ej z koroną; zostającemu w biurze komendanta placu m. Warszawy, rotmistrzowi 6-go pułku ułanów *Kochanowskiemu*, warszawskiemu adjutantowi placu, rotmistrzowi *Wohakowi* i warszawskiemu adjutantowi placu, kapitanowi *Andrejewowi* — ordery św. Anny 3-ej kl.; a warszawskiemu adjutantowi placu, kapitanowi *Gerasimowiczowi* — św. Stanisława 3-ej kl.

Ordery zagraniczne.—W czasie bytności Najjaśniejszego Cesarza w maju i czerwcu r. b. za granicą, najjaśniejszy król wirtembergski raczył udzielić ordery: Fryderyka 1-ej klasy: szefowi żandarmów, jenerał-adjutantowi hrabiemu *Szuwałowowi*; krzyża komandorskiego korony, fligiel-adjutantowi, pułkownikowi *Wojejkowowi*, referentowi wojskowo-polowej kancelarji Cesarskiej, pułkownikowi *Saltykowowi*, i krzyża kawalerskiego Fryderyka, sekretarzowi i płatnikowi zarządu głównej kwatery Cesarskiej, radcy kolegjalnemu *Popowowi*. Najjaśniejszy Cesarz zezwolił na przyjęcie i noszenie tych orderów. *(Ruski Inw.)*.

Rozporządzenie.— Wilen. Wiest. ogłosił następujące rozporządzenie rządu: „Z Najwyższego polecenia, zakomunikowanego przez ministra dóbr rządowych głównemu naczelnikowi kraju, towarzystwo nabywców dóbr w gubernjach zachodnich zostało zwinięte i czynności kas pożyczkowych zawieszone; atoli osoby, którym pożyczka już jest przyznana, otrzymają takową w gotowiznie i wysokości ustanowionej przez dyrekcją kas pożyczkowych." Podając najwyższe to polecenie, *Wilen. Wiest.* dodaje następne objaśnienie: „Środek ten wywołany został nie w widokach odroczenia skutku ukazu 10 grudnia 1865 r.; przeciwnie, potrzeba prędkiego wykonania pomienionego ukazu nigdy jeszcze tak mocno uczuwać się nie dawała jak teraz. Pobyt Najjaśniejszego Pana w kraju tutejszym — ustalenie jego przyszłości, jest stanowczym wyrokiem historji. Łaskawe wyrazy, wyrzeczone przez Monarchę do pośredników polubownych i do włościan, uświęcają właśnie akt zruszczenia i urządzenia kraju, do jakiego tenże doszedł w ostatnim czasie; akt ten jest organiczne przekształcenie. W kwestji zruszczenia, wprowadzenie ruskiej własności ziemskiej przedstawia najwięcej trudności. Lecz trudności napotykane w praktyce, w wykonaniu ukazu 10 grudnia, tak lub owak będą usunięte, a Najwyższa wola, wyrok historji i opinji publicznej całej Rosji wykonane będą koniecznie; jest to fakt nieulegający najmniejszej wątpliwości, rzecz zdecydowana nieodwołalnie. Gdy nastąpi ostateczne załatwienie, wtenczas, jesteśmy tego pewni, ustalenie w kraju tutejszym ruskich właścicieli ziemskich pójdzie nierównie prędzej. Liczne sprzyjające temu okoliczności, rozwinięcie których jest główniejszym przedmiotem staranności wyższej administracji krajowej, muszą wtedy nabrać całej swej mocy i ściągnąć tu ludzi ruskich. Zwinięcie towarzystwa nie znaczy zaniechanie udzielania pożyczek ruskim nabywcom dóbr w tutejszym kraju; pożyczki będą udzielone nietylko tym, komu zostały przyznane, lecz, o ile nam wiadomo, operacja ta będzie powierzona osobnemu zakładowi skarbowemu, na innych trwalszych zasadach, dogodniejszych dla ruskich nabywców. (*Goł.*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,

Dnia 30 Czerwca (12 Lipca).

Parlament angielski od pewnego czasu zaczął zajmować się kwestjami zagranicznemi; wspominaliśmy już o interpelacjach w przedmiocie prześladowania żydów w Mołdawji i statku *Arcadion*. Z powodu zamierzonej interpelacji, co do kwestji, czy rząd angielski zerwie stosunki z rządem meksykańskim, *Times* utrzymuje, że rząd francuski powinien czekać na uboczu na dalszy bieg wypadków, a tylko Stany Zjednoczone mają obowiązek czuwania, aby rząd meksykański okazywał poszanowanie prawom ludzkości. Powodem do interwencji Stanów Zjednoczonych, mogą być okoliczności towarzyszące rozstrzelaniu Santa-Anny. Były ten dyktator przybył pod Vera-Cruz i żądał od oficerów cesarskich aby uznali jego władzę. Ponieważ ci układali się już z juarystami, wystąpienie Santa-Anny mogło wielkie sprawić zawikłanie, przeto dowódca statku amerykańskiego, aresztował go z zamiarem przewiezienia go do Stanów Zjednoczonych. Lecz statek wiozący go, w Sisal został otoczony przez zbrojne łodzie juarystów, którym dowódca statku Stanów Zjednoczonych zmuszony był wydać Santa-Annę wraz z sztabem. Juaryści sztab odesłali do Hawanny, a Santa-Annę rozstrzelali. Już to samo mogłoby usprawiedliwić interwencję Stanów Zjednoczonych. *M. Post*, a za nim inne dzienniki dowodzą, że Anglja nie powinna zrywać stosunków dyplomatycznych z Meksykiem. Dowodzenie ich osłabia znacznie oświadczenie lorda Derby na posiedzeniu, o którem sprawozdanie znajdą czytelnicy w telegraficznych wiadomościach. Lord Derby oznajmił, że poseł francuzki w Meksyku obawia się, aby go nie zatrzymano jako zakładnika, za wydanie z Francji jenerała Almonte. Niewielu dyplomatów odważy się przyjąć godność posła przy rządzie, który, jak się okazuje z powyższego, zupełnie nie szanuje praw międzynarodowych.

---

twój posążek z cukru i wystawię go u Lursa na bufecie ku powszechnej admiracji. No, wstawajże i rzuć się w moje objęcia, warjacie!

— Słuchaj Walenty... Czy pewny jesteś, że ja mam zdrowe zmysły? — rzekł poważnie Mieczysław.

— Co? Co ty pleciesz...—zawołał strwożony Walenty, teraz dopiero spostrzegłszy nadzwyczajną bladość młodzieńca i dziwny ogień błyszczący w jego oczach.

— Nie wiem, czy to co ci powiem będzie dowodem szaleństwa... to pewna jednak, że widziałem ją na własne oczy... tu... w tem miejscu...

— Kogo? u licha!

— Czyż ja wiem? Rusałkę... nimfę... zjawisko. O mój Boże! mój Boże! ja doprawdy chyba zwarjuję.

— Słuchajno Mieczku, tyś chory... Noc przepędzona na rosie, śród zimna, zaszkodziła ci... Widocznie masz gorączkę... Oprzyj się na mnie i pójdź, zaprowadzę cię do łóżka.

— Ależ, jam zdrów i silny, daj mi pokój! Nie pójdę ztąd wcale! nie pójdę, dopóki nie zbadam tego zjawiska.

— Jakiego zjawiska? Mów, na Boga! Przestraszasz mnie i... gniewasz... Zaczekaj! wprzód napij się cokolwiek wina; ufam, że kilka kropel starego burgunda orzeźwi twój umysł. No! pal z butelki, kieliszka nie wziąłem.

Mieczysław spragniony od wczoraj, zgorączkowany istotnie świeżo otrzymanem wrażeniem, pochwycił butelkę i pił chciwie.

— No, dosyć już... Dość! powiadam — rzekł Walenty, wydzierając butelkę. Przekąś teraz kochanku, przyniosłem ci kapłona upieczonego dzisiaj umyślnie...

— Dziękuję ci, nie będę jadł, mam pragnienie.

— Dobrze, zjesz potem, a teraz... ruszajmy.

— Powiadam ci, że nie pójdę ztąd dopóki nie odkryję tajemnicy.

— A! ten znowu swoje. Doprawdy Mieczku, zastraszasz mnie na serjo...

— Słuchaj Walenty, opowiem ci żywą prawdę. Przysięgam, że nic nie dodam, nic nie upoetyzuję; sam osądzisz mnie potem.

— Słucham więc.

— Wczoraj rozstawszy się z tobą, pędziłem jak szalony.

— Bardzo potrzebnie!

— Nie przerywaj! Zmęczony biegiem, zachwycony okolicą, przedumałem w wąwozie godzin kilka... Mrok zapadający ostrzegł mnie dopiero. Wtedy to, pnąc się po urwiskach, błądząc po lesie, powiedziałem sobie że popełniłem głupstwo, nie słuchając twej rady...

— Wiwat Mieczku! Mówisz jak człowiek rozsądny... Niech ci Bóg da zdrowie!

— Przeszkadzasz mi!

— Już milczę i słucham.

— Po długich trudach, przybyłem na szczyt tej góry.

— To góra Hełmowa.

— Ach! Toż więc jest miejsce uwieńczone legendami ludu? Miałażby więc istotnie jedna z nadziemskich istot ukazać się mi na jawie?

— Co za istota? Czy znowu szalejesz! Palnij wina!

— Nie drwij Walenty! Powtarzam ci i przysięgam na honor! że gdym się przebudził dzisiaj o wschodzie słońca na tej gorze... ujrzałem przed sobą postać dziewicy cudownej piękności! Był to mój ideał, wymarzony oddawna, z którym we śnie rozmawiałem przed chwilką... Stała tu... gdzie ty stoisz w tej chwili i patrzyła mi w oczy z wyrazem zadziwienia i nieokreślonej słodyczy... Niestety! Znikła za chwilę jak sen... jak mara... Znikła bez śladu! Ale, cóż to? śmiejesz się? Walenty! ostrzegam cię, że nawet dobra przyjaźń nie upoważnia do żartowania z rzeczy, której prawdziwość zaręczyłem honorem...

— Ach! ach! To jest wyborne!—zawołał, śmiejąc się ciągle Walenty.—Ależ... do licha! drogi mój Mieczku, nie przeczę wcale istnieniu zjawiska, owszem, znam je nawet! Był to istotnie twój ideał... zostawiłem go w oberży.

— Walenty! żartujesz ze mnie?

— Na honor! mówię prawdę. Twój ideał ale wcielony, jest bardzo ładną i bardzo przyzwoitą panienką: nosek zadarty, włosy jasne i niebieskie oczy... Zaczekaj! Sukienka z zielonego bareżu... nieprawda-ż?

— Tak, to ona, taż sama! Dodaj tylko, że w tych oczach jest urok niebiański, słodycz cudowna a włosy otaczają czoło anielskiej czystości... *(d. c. n).*

W ciele prawodawczem francuzkiem, także była podejmowana kwestja meksykańska przy rozprawach nad budżetem, i energicznie w niej zabierali głos pp. Picard, Juljusz Favre i Thiers, treść mowy którego, znajdą czytelnicy poniżej. P. Juljusz Favre utrzymywał, że Maksymiljan udał się do Meksyku w dobrej wierze, polegając na obietnice Francji, i dla tego krew jego spada na Francję. P. Rouher, broniąc rządu francuzkiego, obstawał przy tem, że rząd ten kilkakrotnie namawiał Maksymiljana do opuszczenia Meksyku wraz z wojskami francuzkiemi.

W izbie niższej wiedeńskiej rady państwa, przyjęte zostało prawo o odpowiedzialności ministrów, wniosek zaś p. Mühlfelda co do konkordatu, przekazany został komisji.

W włoskiej izbie deputowandch, onegdaj lub wczoraj miały się zakończyć rozprawy ogólne nad prawem dotyczącem dóbr kościelnych. Izba, idąc za opinją publiczną, wyrażającą się za pośrednictwem dzienników, a domagającą się jak najspieszniejszego załatwienia tej sprawy, przyspieszyła swe czynności, które groziły znacznem przedłużeniem się, gdyż, jak wspominaliśmy, było zapisanych do głosu 80 mówców. Przyczyniła się także do tego przyspieszenia stanowcza postawa gabinetu. Tymczasem rząd włoski z nadzwyczajną czujnością strzeże granic rzymskich.

Z Hiszpanji znów donoszą o rewolucyjnych wybuchach, a w Paryżu krążyła nawet pogłoska, że jenerał Prim wylądował w Barcelonie; pogłoska ta jednak potrzebuje potwierdzenia.

Powstanie kandjockie, jeżeli wierzyć doniesieniom ze źródeł tureckich, zbliża się do końca. Telegram z Konstantynopola potwierdza wiadomość o zdobyciu Sfakji, z Aten zaś donoszą o okrucieństwach turków, popełnionych w okolicach Kissamos.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

Wiedeń, *11 lipca.* Odręczny list cesarski uwalnia hrabiego Crenneville od obowiązków pierwszego jenerał-adjutanta, mianując go wielkim podkomorzym.

Paryż, *11 lipca. Monitor armji* donosi, że cesarz zatwierdził projekt marszałka Niela co do przywrócenia przy każdym pułku piechoty dwóch zniesionych w 1865 r. kompanij.—*Liberté* donosi, że według listów madryckich, odkryty został spisek przeciwko królowej, w skutku czego 9-go aresztowano 2,000 osób.

(*Correspondens Büreau.*)

* Otrzymaliśmy następującą spóźnioną korespondencję z Włocławska: „Dzień 18 b. m. w którym nasz Najjaśniejszy Pan przejeżdżał koleją żelazną, był jednym z najszczęśliwszych dla mieszkańców tutejszego miasta, gorąco pragnących widzieć swego dobroczyńcę. Okoliczni zaś mieszkańcy miasteczek i włości, temże samem uczuciem przejęci, jeszcze w wilję przejazdu Najjaśniejszego Pana bardzo licznie zaczęli się gromadzić; na godzinę zaś przed nadejściem pociągu, już cały plac stacyjny był niemi napełniony. Jak tylko pociąg zatrzymał się na stacji o godzinie $4^3/_4$ z rana, Najjaśniejszy Pan raczył z niego wysiąść w towarzystwie JW. Hrabiego Berga, Namiestnika królestwa, i wielu innych jenerałów i dygnitarzy. Na widok Najjaśniejszego Pana, odgłos radości z tysiąca piersi Jego wiernych poddanych, wydobył się i skupił w jednem słowie „hura,"—słowie, jakie tylko prawdziwa miłość i wdzięczność podyktować może. Najjaśniejszy Pan raczył zbliżyć się do duchowieństwa różnych wyznań, dotknąć się chleba i soli, podanych przez deputację miasta, następnie postąpić wjedną i drugą stronę, gdzie licznie zebrane tłumy ludzi, witały radośnie swego Najdostojniejszego Monarchę, przedłużając okrzyki radości aż do zupełnego zniknięcia z oczu pociągu. Aby uświetnić miejsce, w którem Najjaśniejszy Pan raczył się zatrzymać, mieszkańcy nasi nie dając się wyprzedzić innym miastom przy kolei żelaznej położonym, przyozdobili stację w festony, wieńce z liści dębowych i kwiaty; w pośrodku zaś dworca na którym uwitą była z kwiatów cyfra Najjaśniejszego Pana, przytwierdzoną była złocona korona, a pod tarczą w pośród powiewających flag na wstędze kunsztownie z drzewa zrobionej znajdował się napis: „Błagodietielu Monarchu, graždanie Włocławska." Dzień przejazdu Najjaśniejszego Pana stał się drogim dla wszystkich tutejszych mieszkańców i na zawsze wyrył się w ich pamięci. *T.*"

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 9 lipca.* Na dzisiejszem posiedzenu izby, Thiers miał mowę w kwestji meksykańskiej. Przedsięwzięcie to nie doprowadziło do żadnego dobrego rezultatu; nasi ziomkowie narażeni są tam na większe jeszcze niż kiedykolwiek niebezpieczeństwo. Nasz handel w Meksyku został całkiem zniszczony. Z tej smutnej wyprawy wypływa nauka, że potrzebne są kontrola i opór. Wyprawa do Meksyku nie była przez nikogo we Francji pochwalaną, a pomimo to została przywiedziona do skutku. Trwała ona sześć lat. Są dwa rodzaje monarchji. W pierwszym z tych rodzajów, monarcha rządzi z ministrami, którzy nie są pomiędzy sobą solidarnymi i wykonywają rozkazy, które otrzymują. Drugi rodzaj zależy na tem, że monarcha rządzi z ministrami odpowiedzialnymi i solidarnymi, którzy przedstawiają głowie państwa swe zdania, i w razie potrzeby, dla stawiania mu oporu, opierają się na zgromadzeniu, które ze swej strony stawia im samym opór, albowiem wszyscy oni dają się powodować opinji publicznej. Taka jest forma monarchji, do której dążyć należy, i to bardzo szybko, w interesie rządu i kraju.—Mowa p. Thiers'a słuchaną była z wielką spokojnością. — Granier de Cassagnac staje w obronie wyprawy meksykańskiej. Juljusz Favre utrzymuje, że prawdziwym zamiarem wyprawy było obalenie rzeczypospolitej meksykańskiej i wzniesienie tronu w Meksyku. Lecz rząd ukrywał ten zamiar. Wojska francuzkie powinny były zabrać z sobą cesarza Maksymiljana, ażeby ustrzedz Francję od krwi, która spadnie na nią samą. (Silna wrzawa). Rouher protestuje energicznie przeciw wyrazom Juljusza Favre. (*Cor. Bür.*)

* *Kopenhaga, 9 lipca.* Król grecki i Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz wraz ze Swą rodziną, mają tu przybyć we czwartek, 11-go b. m., i zająć mieszkanie w zamku Bernstorff, dokąd król duński przeniósł swą rezydencję. (*Wolffs T. B.*)

* *Konstantynopol, 10 lipca.* Podług najnowszych wiadomości urzędowych, potwierdza się zdobycie szturmem Sfakji; dowódcy powstańców, Koroneos i Zimbrakakis, zostali otoczeni i nie zdołają może wydostać się. (*Cor. Bür.*)

* *Ateny, 9 lipca.* Ponieważ prowincja Kissamos odmówiła poddania się, przeto turcy spalili w sobotę dziewięć miejscowości i wymordowali dzieci i starców (*Tamże*).

* *Paryż, 10 lipca.* Na wczorajszem posiedzeniu ciała prawodawczego, rozpoczęte zostały rozprawy ogólne nad budżetem na r. 1868. Thiers, Cassagnac i Juljusz Favre mówili o kwestji meksykańskiej. Ten ostatni miał mowę bardzo gwałtowną i powiedział między innemi: Cesarz Maksymiljan udał się do Meksyku w dobrej wierze, polegając na obietnicach francuzkich; armja francuzka powinnaby była zasłaniać go; krew jego spłynie na Francję. Minister Rouher zaprotestował przeciw temu w sposób energiczny i nadmienił, że rząd francuzki wzywał ze dwadzieścia razy cesarza Maksymiljana, ażeby wrócił wraz z wojskami francuzkiemi. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 10 lipca. Monitor* dzisiejszy donosi, że jenerał Lopez, z powodu niegodnego postępowania, wykreślony został z listy kawalerów orderu legji honorowej. — Cesarz przyjmował wczoraj króla wirtembergskiego. — Konferencja monetarna odbyła wczoraj swe ostatnie posiedzenie. (*Tamże*).

* *Paryż, 10 lipca.* Królowa pruska przybyła tu z Londynu dziś, o godzinie trzy kwadranse na dwunastą wieczorem. W banhofie zgromadził się cały skład ambasady pruskiej. Przyjęcie urzędowe nie miało miejsca. Jej królewska mość udała się w powozie ambasadora do pałacu ambasady. (*Tamże*).

* *Londyn, 9 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby lordów, hr. Derby, odpowiadając na interpelację lorda Stratforda, oświadczył, że poseł fraucuzki w Meksyku potwierdził dziś wiadomość o rozstrzelaniu cesarza Maksymiljana i o tem, że Juarez odmówił wydania jego zwłok. Poseł ten wynurza zarazem obawę, ażeby, pomimo iż nie niepokojono go dotąd, nie zatrzymano go jako zakładnika dla uzyskania wydania jenerała Almonte. Hr. Derby potępia energicznie zamordowanie cesarza Maksymiljana, lecz pozostawia izbie lordów formalne wyrażenie jej uczuć. Na to lord Stratford odpowiedział, że zaproponuje w tym względzie rezolucję. W izbie gmin, bil reformy przeszedł dziś przez rozprawy komisji. (*Tamże.*)

* *Florencja, 9 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad projektem do prawa w przedmiocie dóbr kościelnych. Na interpelację Ferrarego, prezes ministrów Rattazzi odpowiedział, że złoży w izbie dokumenta dotyczące misji Tonellego do Rzymu. Rozprawy ogólne zakończone zostaną jutro, po przemówieniu Rattazzego. (*Tamże.*)

* *Paryż, 9 lipca. Monitor* otrzymał następujące wiadomości z Meksyku z dnia 1 lipca: Śmierć Maksymiljana potwierdza się. Meksyk poddał się 21 czerwca. Poselstwo francuzkie, które znajdowało się jeszcze w Meksyku, nie było narażone na żadne niebezpieczeństwo. Vera-Cruz zajęty został dnia 27-go bez żadnego rozlewu krwi. Wojskom cudzoziemskim dozwolono spokojnie wsiadać na pokłady statków. (*Cor. H. B.*)

* *Londyn, 9 lipca.* W poniedziałek odbędzie się w operze przedstawienie na cześć sułtana. Uroczystość w Windsorze, przygotowana na przyjęcie belgijczyków, odbędzie się dnia 18 b. m. (*Tamże.*)

* *Kopenhaga, 8 lipca. Berlingshe Tidende* zamieściła list przesłany do *Köln. Z.* i do *Nordd. A. Z.* przez 426 niemców zamieszkałych w Danji. Osoby, które podpisały list ten, oddają jak najszczerszą sprawiedliwość Danji za dowody gościnności i przyjacielskiego obchodzenia się z niemi. Oświadczają one z własnego doświadczenia, że nie potrzeba wcale żadnej rękojmi dla niemców Szlezwigu północnego. (*Tamże.*)

* *Drezno, 10 lipca. Drezd. Jour.* pisze: Od wczoraj zaprzestano w Lugau robót podjętych dla wyratowania zasypanych górników. Otwór kopalni zasypany został zupełnie na 360 łokci w górę. Przed odkopaniem otworu nie można myśleć o wydobyciu ciał nieboszczyków. (*Wolffs T. B.*)

* *Berlin, 10 lipca.* Król szwedzki przybył tu nadzwyczajnym pociągiem o trzy kwadranse na 6-tą i przyjęty został przez poselstwo. O trzy kwadranse na 8-mą król odjechał do Paryża.—*Prov. Corr.* zapewnia, że w skarbie nie ma żadnego deficytu, i niepotrzeba go się wcale obawiać. Rząd nie ma zamiaru podwyższać podatków. Dokładne wyjaśnienia co do zmiany opodatkowania w ogólnym związku celnym, dają Prusom możność wynalezienia właściwszych i dla dobra narodu odpowiedniejszych środków, dla ułatwienia o ile się da, ludowi niemieckiemu spełnienia wspólnego zadania. Nowy traktat celny obowiązującym będzie do 31 grudnia 1877 r. Na konferencji celnej nie obradowano wcale nad nowemi podatkami.—Wybory do parlamentu odbędą się w końcu sierpnia. (*Wolffs T. B.*)

* (Akt zamknięcia roku szkolnego w akademji duchownej). Wczoraj pod przewodnictwem księdza prałata Zwolińskiego administratora archjdjecezji warsz. oraz członków zwierzchności tutejszej akademji duchownej rzymsko-katolickiej, miał miejsce akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego 1866/7. Jedenastu alumnów z różnych djecezij po ukończeniu czteroletniego kursu, z poprzednim złożeniem egzaminów, pozyskało stopień kandydatów św. teologji; po odpowiedniej przez księdza Kossoskiego, rektora akademji przemowie, nowi kandydaci wykonali zwykłą przysięgę (professio fidei), ks. Englisz profesor teologji moralnej odczytał uczoną rozprawę w materji teologicznej. Odśpiewanie hymnu narodowego „Boże Cesarza chroń" a następnie nabożeństwo dziękczynne w kaplicy miejscowej z zaintonowaniem hymnu „Te Deum laudamus" zakończyło wczorajszą uroczystość.

* (Zakończenie roku szkolnego w Petrokowie). Otrzymaliśmy z Petrokowa pod 24 czerwca (6 lipca) list, w którym pomiędzy innemi piszą: „W mieście gubernjalnem Petrokowie, d. 19 czerwca (1 lipca) r. b., odbyty został w tutejszem gimnazjum męzkiem, akt uroczysty zakończenia roku szkolnego, a następnego dnia, takiż sam akt miał miejsce w progimnazjum żeńskiem. Obie te uroczystości odbyły się w wielkiej sali gimnazjalnej, ozdobnie i stosownie na ten cel ubranej, w obec jen. Kochanowa, gubernatora petrokowskiej gubernji wraz z małżonką, rzecz. radcy stanu vice-gubernatora Perewłockiego z małżonką swoją, duchowieństwa, wielu dostojnych osób wojskowych i cywilnych, tudzież licznej publiczności. Akt zakończenia roku szkolnego zagaił inspektor gimnazjum odczytaniem w ruskim języku sprawozdania za ubiegły rok. Potem uczniowie w językach ruskim i polskim i innych nowożytnych i starożytnych deklamowali i odczytali kilka celniejszych swoich wypracowań piśmiennych. Następnie gubernator jenerał Kochanów, wręczył uczniom nagrody w książkach i patenty tym, którzy ukończyli całkowity kurs nauk gimnazjalnych — po rozdaniu których odczytaną została lista posuniętych uczniów do klas wyższych. Poczem gubernator przemówił w krótkich ale pełnych życzliwości słowach do młodzieży szkolnej. Jeden z uczniów, którzy bieżącego roku ukończyli kurs nauk w petrokowskim gimnazjum, pożegnał imieniem swoich współtowarzyszy zakład naukowy. Po tem pożegnaniu, młodzież z nauczycielami i cała publiczność pod przewodnictwem zwierzchności udała się do kościoła na wysłuchanie dziękczynnego hymnu, tudzież modłów za Najjaśniejszego Cesarza i za całą Jego Najdostojniejszą rodzinę. Hymn zaś „Boże Cesarza chroń" odśpiewany przez uczniów zakończył tę uroczystość. Następny dzień również uroczyście się odbył. W nim miał miejsce akt zakończenia roku szkolnego w 4-ro klasowem progimnazjum żeńskiem, który gubernatorstwo zaszczycili także swoją obecnością. Uroczystość tę zagaił inspektor zakładów naukowych w Petrokowie sprawozdaniem. Potem uczennice deklamowały i odczytały swoje prace. Gubernatorowa wręczała im nagrody w książkach i świadectwa z ukończonego całkowitego kursu nauk. Po rozdaniu nagród i odczytaniu promowowanych, na pożegnanie wyrażone w imieniu swych towarzyszek przez jedną z uczennic, adzorczyni progimnazjum odpowiedziała podziękowaniem. Nabożeństwo dziękczynne i hymn „Boże Cesarza chroń" odśpiewany przez uczennice zakończyły tę uroczystość." *X.*

* (Kronika prowincjonalna). W dniu 27 kwietnia (9 maja), we wsi Sztabinie (w powiecie augustowskim), z niewiadomej przyczyny spaliły się trzy domy z zabudowaniami gospodarczemi oszacowanemi na rs. 1,170. W dniu 16 (28) maja w mieście Serejach, z niewiadomej przyczyny spaliło się 3 domy z ruchomościami oszacowanemi na rs. 1,851; przy tym wypadku postradała życie 4-letnia Michalina Żdanowicz. W d. 27 kwietnia (9 maja), mieszkaniec wsi Prawna (w pow. nowoaleksandryjskim) staroz. Wurman, prowadząc krowę na sznurku przełożył sobie takowy przez ramię; wyszedłszy ze wsi krowa przelękłszy się czegoś szybko pobiegła, a sznurek tym sposobem okręcony w około szyi Wurmana udusił go. W dniu 1 (13) maja we ws Rogoszu, (w pow. garwolińskim), włościanka Anna Kieliszek; w tymże dniu we wsi Konarzatwa (w pow. łukowskim), młynarz Wawrzyniec Krasuski i siostra jego Ludwika; w dniu 11 (23) maja we wsi Odrowążu (w pow. końskim) 60-letni starzec Józef Rusek; w dniu 5 (17) maja niedaleko wsi Miączyna (w pow. hrubieszowskim), pastuch Antoni Pistorzuk; w dniu 9 (21) maja, włościanin wsi Wilkołaz (w pow. janowskim), Bartłomiej Krzeszowiec; w dniu 11 (23) maja włościanka wsi Sieciechowa, w tymże powiecie, Małgorzata Markowska; w dniu 9 (21) maja (w pow. łaskim) gminy Bodzierady włościanin kolonji Eledji, Ignacy Kropowicz — w czasie burzy schroniwszy się pod dąb, od uderzenia piorunów życie zakończyli. — W dniu 23 kwietnia (5 maja) we wsi Kamionka (w pow. suwałkskim), włościanka Warsieka, powiła troje dzieci, dwie córki i syna, znajdujące się dotąd przy dobrem zdrowiu. — We wsi Kopytkowie (w pow. bielskim) niewiadomo zkąd przybyły domia, niewiadomi zbrodniarze podcięli słup telegraficzny, lecz pomimo to komunikacja przerwaną nie była. W nocy z dnia 17 (29) na 18 (30) maja, niewiadomi złodzieje przybyli do dóbr Modliborzyce (w pow. janowskim) w celu kradzieży zboża ze stodoły dziedzica, lecz dostrzeżeni zostali przez woźnicę Niemowę, który jednego z nich za pas pochwyciwszy wystrzałem z broni został postrzelony w ramię; tymczasem złodzieje ratowali się ucieczką na koniach, udawszy się w kierunku ku granicy Galicji. — W gminach Łysie i Turośl zjawiło się siedmiu zbrojnych włóczęgów przybyłych z zagranicy i udało się do lasu rządowego położonego w gminie Nasadka, w powiecie ostrołęckim. Rabusie ci z d. 16 (28) na 17 (29) maja napadli na dom podleśnego straży Czarnia, Ateńskiego w osadzie Kopański-most, zarzucili mu sznur na szyję i żądali pieniędzy, lecz Ateński wydobywszy się z ich rąk udał się do . Myszynca, celem zameldowania o tem wypadku straży ziemskiej, lecz nim zdołał powrócić z pomocą, złodzieje, pomiędzy któremi znajdował się b. sołtys wsi Charcia-Bałda, Józef Seibek, zbiegły w roku 1863 z kraju i niejaki Grenda, skradli skarbowe pieniądze, rzeczy na rs. 160 i uciekli. — W mieszkaniu adwokata trybunału suwałkskiego Romualda Wierzbickiego, syn tegoż 16-letni uczeń, Miłosław, oglądając nabitą broń ojca swego, przypadkowo postrzelił dependenta Juljana Chrapowickiego, życie którego nie znajduje się w niebezpieczeństwie. — W upłynionych piętnastu dniach wykazano pożarów 24, (w tej liczbie z umyślnego podpalenia 3, od pioruna 3). Zmarło: nagle 17 (w tej liczbie 5 od pijaństwa), gwałtowną śmiercią 6; z wypadkowych przyczyn 8; utonęło 27; od uderzenia pioruna 8; powiesiło się 2; martwych zwłok znaleziono 10; dzieciobójstw wykryto 3.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, Stanisławowi Ziemkiewicz, slusarzowi z fabryki Lilpopa, maszyna ucięła przypadkowym sposobem palec u prawej ręki.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rsr.	1 kop.	$9\frac{1}{2}$	*dziś* rsr.	1 kop.	$9\frac{3}{4}$.	
Za frank	„	„ —	„ 30	„	„ —	„ 30.	
Za złoty reń.	„	„ —	„ 60	„	„ —	„ $59\frac{1}{2}$.	

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Subboticz; — Gołowacki). Czytamy w *Gołosie*: „Chorwacki patrjota, septemvir, dr. Subboticz, który niedawno był u nas wraz z innymi słowiańskiemi gośćmi, otrzymał 17 (29) czerwca zawiadomienie od nadwornego kanclerza chorwackiego Kuszewica, że jego cesarsko-apostolska mość najmiłościwiej uwalnia go od obowiązków septemvira i referenta przy cesarskiej izbie septemviralnej — bez pensji. Dr. Subboticz, 15 (27) czerwca dopiero co wrócił z podróży do Moskwy. Czeski dziennik *Narodne nowiny* mówi o wyłączeniu z liczby adwokatów dra Polita. Mówią, że przeciwko wszystkim poddanym austrjackim, którzy jeździli do Moskwy, będzie wyprowadzone formalne śledztwo. Profesor Gołowacki powrócił 15 (27) czerwca do Lwowa z swej podróży do Moskwy i przywiózł nam, powiada lwowskie *Słowo*, braterskie pozdrowienie z Rosji, dodając, że słowa *Narodówki* nie usprawiedliwiły się, iż moskale zajedzą pocałunkami naszego drogiego profesora.

* (Adres pięciuset biskupów) złożony papieżowi w odpowiedzi na jego ostatnią mowę, oświadczający, że biskupi wierzą temu i uczą tego, czemu wierzy i czego uczy papież, wywołał pogłoski, że spodziewane konsyljum powszechne katolicyzmu, zajmie się kwestją osobistej nieomylności papieża, i uzna tę nieomylność za dogmat kanoniczny. Organa klerykalne zaczęły już gorliwą agitację w tym duchu, a *Civitta catolica*, wzywa do zawiązywania związków i towarzystw, celem których byłoby uznanie tego dogmatu. *(Rus. Inw.)*

Ameryka.

* (Kolumbja.) Depesze otrzymane z Ameryki południowej donoszą, że przed odjazdem ostatniej poczty w stanach Kolumbji wybuchła ogólna rewolucja. Prezydent Mosquera, pomimo odniesienia niektórych korzyści, nie był w stanie przytłumić rozdwojenia. Sądzą, że Stany Zjednoczone, które zamyślają oderwać stan Panama od rzeczypospolitej kolumbijskiej, wpływały na te rozruchy. Według ostatnich wiadomości otrzymanych w Southampton, Mosquera miał być uwięziony przez swoich żołnierzy dnia 23 maja, a miejsce jego zajął drugi wice-prezydent, gdyż pierwszy wice-prezydent znajduje się obecnie w Europie. *(La Patr.)*

Anglja.

* (Sprawa meksykańska). Dzienniki angielskie, potępiwszy jednomyślnie skazanie na śmierć cesarza Maksymiljana, zastanawiają się dziś nad tem, jakie zbrodnia ta pociągnie za sobą następstwa polityczne. Kwestja ta wywołaną została przez prasę angielską z powodu interpelacji p. Otway, członka izby gmin, zapowiedzianej na posiedzeniu d. 8-go lipca. Wiadomo, że deputowany ten miał zapytać, czy rząd ma zamiar odwołać poselstwo angielskie z Meksyku. *Times* rozbierając tę kwestję z ogólnego punktu widzenia rzeczy, jest zdania, „że tak rząd francuzki, jak i rządy każdego innego kraju ucywilizowanego, mogą poprzestać na wyczekiwaniu biegu wypadków i zmian, które zapewne pomszczą się na ludziach, którzy nadużyli praw zwycięzców. Na jednym tylko rządzie ciążą obecnie obowiązki względem Meksyku. Stany Zjednoczone, które przywróciły na nowo Juareza i jego stronników do władzy, obowiązane są czuwać nad tem, ażeby rząd przywrócony w Meksyku szanował pod pewnym względem prawa ludzkości i moralności." *(Nord.)*

* (Parlament). *Times*, stwierdzając, że trudno powiedzieć na teraz, jak długo potrwają jeszcze posiedzenia parlamentu angielskiego, oświadcza, że osoby zwykle jak najlepiej poinformowane żywią przekonanie, iż odroczenie parlamentu nastąpi 17-go sierpnia.

Austrja.

* (Deputacje. — Cesarz Maksymiljan. — Rada państwa). *Wiedeń, 8 lipca.* Cesarz wrócił tu wczoraj wieczorem i przyjmować będzie deputacje, które wynurzą w imieniu obu izb rady państwa i innych ciał spółubolewanie z powodu bolesnej straty, jaką rodzina cesarsko-austrjacka poniosła 19 czerwca. Cesarz ma wyglądać bardzo cierpiąco i smutnie. — O losie bawiących jeszcze dotąd w Meksyku ziomków cesarza Maksymiljana, otrzymano w ministerstwie spraw zagranicznych uspokajające depesze, które dają nadzieję, iż tym godnym litości ludziom dozwolony będzie powrót do kraju rodzinnego. Nie ma dotąd żadnej nadziei, ażeby Juarez dał się nakłonić do wydania zwłok cesarza Maksymiljana, a tymczasem jest to jedyne życzenie, jakie członkowie domu cesarsko-austrjackiego żywią jeszcze co do swego nieszczęśliwego arcyksiążęcia. — Dzisiejsza *Wiener Abpost* ogłasza urzędowy artykuł wstępny, w którym ganiąc napaści wymierzone przez prasę austrjacką przeciw radzie państwa, broni tej ostatniej i powiada, że sam rząd przywiązuje jak największy interes do powagi rady państwa, i że spogląda z ubolewaniem na krytykę wymierzoną przeciw niej. Czyż nie dziwnem się to wydaje, iż reprezentacja narodowa, ktora uważa siebie za wyrocznię mądrości parlamentarnej, musi być bronioną przez organ urzędowy od zarzutu walczenia o swe egoistyczne zasady? Dla ukarania prawdopodobnie niewdzięcznego ludu, tutejsza izba deputowanych nie śpieszy się ze swemi pracami, tak, iż czyni izbie panów, odbywającej posiedzenia co 8 lub 10 dni, łatwem zadanie zdążania razem z nią w pracach prawodawczych. Izba panów utraciła dziś jednego ze swych znakomitszych członków, wielkiego szambelana księcia Wincentego Auersperga, który po długich cierpieniach, zmarł w 55 roku życia. (*Nordd. A. Z.*).

* (Rada państwa). *Wiedeń, 10 lipca.* Izba deputowanych przyjęła po drugiem i trzeciem odczytaniu prawo o odpowiedzialności ministrów z jedną nieznaczną odmianą zredagowanego przez wydział ustępu. Poczem Mühlfeld motywował swój wniosek dotyczący prawa o wyznaniach religijnych. Dowodził on, że od chwili postawienia pierwotnego jego wniosku, ludność coraz większe wynurza życzenie co do zniesienia konkordatu, że wolność i równość na polu religijnem, są daleko potrzebniejsze niż na polu politycznem, że wewnętrzne i zewnętrzne stosunki w Austrji inną przybrałyby postać, gdyby egzystowała w niej większa tolerancja religijna. Wpływ jej także w Niemczech w innych objawiłby się był kształtach. Mówca zganił postępek węgrów za nie przyjęcie izraelitów na listę sędziów przysięgłych i wezwał izbę, ażeby dała przykład z siebie węgrom. Rząd powinien się zwrócić z obranej przez siebie drogi, gdyż czas nagli. Izba postanowiła projekt prawa religijnego przekazać do zbadania komitetowi złożonemu z 15 członków. (*Wolffs T. B.)*

Azja.

* (Akademja w Chinach). Że zaprowadzenie reform odpowiednich duchowi czasu musi walczyć wszędzie z zakorzenionemi przesądami i z egoistyczną zarozumiałością, dowiedzionem zostało obecnie w Chinach. Wiadomo, że podniesiony tam został projekt założenia akademji dla szerzenia oświaty europejskiej, który to projekt zalecony został usilnie cesarzowi przez uczonych dworskich w Pekinie. Większość uczonych niebieskiego państwa założyła przeciw temu stanowczy protest i chciała za pomocą innych propozycij usunąć projekt pierwiastkowy. Lecz cesarz położył koniec sporom, gdyż wydał rozkaz przystąpienia niezwłocznie do założenia pomienionej akademji i pozostającej z nią w związku szkoły, mającej przysposabiać młodzież do zawodu

naukowego. Przeszło 100 uczniów zgłosiło się już z prośbą o przyjęcie ich do tej akademji. (*Nordd. A. Z.*)

Francja.

* (Konferencja monetarna). Konferencja monetarna międzynarodowa ukończyła swe prace. Belgja, Szwajcarja i Włochy zawarły z Francją umowę co do jedności monetarnej, opartej na franku. Komisja złożona z reprezentantów wszystkich narodów i prezydowana przez księcia Napoleona, odroczyła swe posiedzenia do 15-go lutego roku przyszłego. Przyjęto w zasadzie złoto za stopę monetarną. Przeto same tylko monety złote mieć będą charakter monety uniwersalnej. Za podstawę przyjęta zostanie moneta złota pięcio-frankowa. Srebro służyć będzie jedynie jako moneta pomocnicza. Trudno uwierzyć, iż nawet na tych zasadach zmodyfikowanych, nie podobna być do niczego dojść. Niemcy, zwłaszcza zaś Prusy, mało sprzyjają projektowi. Anglja waha się. Stany Zjednoczone i Austrją są daleko lepiej usposobione. Stwierdzono pożyteczność i możebność tej reformy. Jest to zawsze coś. (*La Fr.*)

* (Obiad dla Fuada-paszy.) *Paryż, 9 lipca.* Rada zarządzająca banku ottomańskiego dawała wczoraj wielki obiad na cześć Fuada-paszy. Izaak Pereyre i inni wnieśli toast za zdrowie Fuada-paszy i wyrazili życzenia co do rozwoju pomyślności Turcji. Fuad-pasza oświadczył, że sułtan został zachwycony widokiem cywilizacji francuzkiej, i że spodziewa się, że podróż sułtana pociągnie za sobą pomyślne dla państwa tureckiego skutki. Odpowiadając na toast komisarza angielskiego Bruce, Fuad-pasza powiedział, że porozumienie pomiędzy Francją i Anglją jest pożądane nie tylko dla Turcji, lecz także dla spokojności i dobra całego świata. Rząd turecki żywi szczere życzenie, starania się w dalszym ciągu o zyskanie coraz większego poparcia ze strony tych dwóch wielkich mocarstw. *(Cor. Bür.)*

Hiszpanja.

* (Izba deputowanych). *Madryt, 8 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, p. Epino przypomniał rządowi, iż niezbędnem jest wszczęcie układów z Włochami, dla uzyskania przywiedzenia do skutku obietnicy danej niegdyś przez gabinet włoski co do zwrotu książętom wydziedziczonym ich majątku prywatnego. (*Cor. Hav. Bul.*)

Włochy.

* (Strzeżenie granic papiezkich). *La France* pisze: Rząd włoski strzeże granic państwa kościelnego z coraz większą czujnością. Dzienniki włoskie donoszą, że patrole piechoty i jazdy krążą nieustannie przy granicy. Dano im atoli rozkaz, nie używania broni chyba w ostateczności i w razie stanowczego oporu.

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Neapol, 4 lipca.

Cholera w Sycylji. — Adres reprezentantów stu miast włoskich do papieża.

Ludność zamożniejsza z Katanji wyemigrowała masą do wiosek pod górą Etną, uciekając przed cholerą, która ukazała się w mieście; lecz ponieważ to sprawiło wielką nędzę pomiędzy klasą uboższą, obawiają się aby ta nie dopuściła się nadużyć względem własności bogatych. Trudno uwierzyć jak w Sycylji boją się cholery, chociaż powinni się byli z nią oswoić, po tak częstych odwiedzinach, w tak krótkich odstępach. Dosyć powiedzieć że Messyna zerwała wszelkie stosunki z Katanją, nawet koleją żelazną, co pobudziło syndyka z Aci-Reale do telegrafowania do zawiadowcy stacji w Katanji, aby nie wysyłał pociągów z tego ostatniego miasta, dla tego że nie mógłby pozwolić, aby przeszły lub zatrzymały się w Aci-Reale. Jest to nadużycie władzy nieznośne; ale gabinet zapytany przez prefekta prowincji odpowiedział,—że lepiej pozostawić rzeczy tak jak są, niż wywoływać zaburzenia w Messynie i Aci-Reale. Zatem wolą raczej żeby w Katanji umierano z głodu, niż żeby wzbudzić niezadowolnienie mieszkańców Aci-Reale i Messyny! Takie są następstwa słabości rządu. Jakże potem ludność ma się przyzwyczaić do poszanowania prawa!

Telegraf musiał wam donieść o adresie złożonym papieżowi przez reprezentantów stu miast włoskich, co mogłoby zadziwić po mowach naszych deputowanych z ostatnich dni w izbie. Tymczasem nie ma nic naturalniejszego. Pomiędzy biskupami, księżmi i pobożnymi, którzy udali się z naszych prowincij do Rzymu dla przypatrzenia się uroczystościom jubileuszu, łatwo było znaleźć sto osób, które zgodziły się przyjąć udział w tej komedji. Jeden z naszych dzienników robi w tym względzie trafną uwagę: Jakim sposobem dwór rzymski pyszni się tą demonstracją, kiedy zawsze manifestacje opinji publicznej we Włoszech, nazywał dziełem drobnej mniejszości zajadłych republikanów?

Codziennie mamy liczne odwiedziny biskupów i księży zagranicznych, którzy przybywają przekonać się na własne oczy o wrażeniu sprawianem na naszą ludność przez *jarzmo piemonckie*. Tymczasem według rozkazów z Florencji, podróżnych przybywających z Rzymu poddają na stacjach Isoletta i Neapolu ścisłej rewizji i okadzaniu, co nie podoba się księżom, szczególniej francuzkim, uważającym ten środek za poniżący względem wielkiego narodu, i dla tego usiłującym się z pod niego wyłamać; lecz ajenci ściśle spełniają wyższe rozkazy bez względu na protestacje i groźby.

Co do biskupów naszej prowincji, którzy udali się do Rzymu, zdaje się, że z wyjątkiem dwóch, wszyscy nie odwiedzili pałac Farnese, a w tej liczbie arcybiskup neapolitański Riario Sforza, niegdyś wydalony z Neapolu za zbyt jawne sympatje dla byłego króla. Za tem należy wnosić, że pełna poszanowania postawa naszych władz od czasu pamiętnego okólnika Ricasolego, nie mało przyczyniła się do tak delikatnego i ostrożnego postępowania naszych biskupów w Rzymie.

G. P.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa.

dnia 30 Czerwca (12 Lipca).

Kalendarz.

W sobotę, 13 lipca, — św. Małgorzaty pan.—Słońce wsch. o godz. 3 min. 55; zach. o godz. 8 min. 15.

W niedzielę, 14 lipca, — św. Bonawentury bisk. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 56; zach. o godz. 8 min. 14.

Stan pogody

Dziś z rana + 10°2, R. ciepła.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Wczoraj.		
Barometr w milimetrach	738.1	740.6
Termometr Reaum	+ 8°5	+ 12°1
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 14°6, R. Najmniejsze ciepło + 7°6 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 7

Widowiska

WIELKI TEATR. — *Jutro*, drama **Młodość Muszkieterów**. — *Wczoraj*, dawano operę **Orfeusz w piekle**, było osób 500.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Dziś*, **Okrężne; Listy miłosne Larkinsa.**

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, Wielki **Koncert** pod dyrekcją pp. Fausta i Orzechowskiego.— Początek o godz. 6. — Cena wejścia od osoby kop. 20. — *Wczoraj*, było osób 64. —

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie spiewaków francuzkich.** —(Początek o godz. 7-ej).— *Wczoraj*, było osób 340. —

TIVOLI. —*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **spiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*.— Początek o godzinie 7½.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. —Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW i STAROŻYTNOŚCI p Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmarskich).— *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.— Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-majorowie z orszaku J. C. M. książę *Witgenstein* z miasta Kutna, *Ernroth* z Petersburga; — wyjechali: jenerał-lejtnant *Krywcow*, za granicę; rzeczywiści radcy stanu: *Ewald* do Wiednia, *Hilferding* do Petersburga.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 415, wyjechało osób 660;—koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 151, wyjechało osób 254; —koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 128, wyjechało 186;— statkami parowemi przyjechało osób 26, wyjechało osób 40;—w ogóle przyjechało osób 1358, w tej liczbie z zagranicy 129, wyjechało 1686, w tej liczbie za granicę 175.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 29 (11) b. m., pod adresem, a mianowicie: Żementowski w Kownie, Sabinin w Stawropolu, Bieliaki w Białymstoku, Raatz w Moskwie, Buchholtz w Supraślu, Biszkowicz w Jagistowie, Epsztajn w Tawriku.

* Dnia 29 (11) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitach: przybyło 47, wyzdrowiało 26, umarło 8, pozostało 1606 (mężczyzn 736, kobiet 870), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 157, kobiet 164.

* W dniu 29 (11) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 2, żeńskiej 1, *starozakonnych*: płci męzkiej 4, żeńskiej 3, razem 10;— **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: —, *starozakonnych*: 1;— **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 6, żenskiej 4; *starozakonnych*: męzkiej 4, żeńskiej 5, razem 19.

Ceny targowe.

dnia 29 czerwca (11 lipca) 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	15	40	8	70	9	50
Żyto	10	30	6	15	6	45
Jęczmień	7	20	4	20	4	50
Owies	4	80	2	55	3	—
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	—	—	—	—	—	—

Pud siana od kop. — — —. Pud słomy od kop. — — —.

Dowozy: Pszenicy 97; Żyta —; Jęczmienia 350; Owsa 1900 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 4 kop. 14 do rs. 4 kop. 20.
Garniec „ od rs. 1 kop. 34 do rs. 1 kop. 40.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1867 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-imperjały Rosyjskie	—	—	5	90
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	3	45
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	74	50
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę . .	—	—	101	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	50	50
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	33	75
„ „ „ bez kuponu	—	—	25	75
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.	79	75	79	25
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	71	25	71	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	59	—	58	50
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs. . . .	56	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100 . . .	71	50	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100 . . .	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	77	25	76	75
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	100	25
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100	115	75	115	—
„ „ „ 1866 „ 100	108	33	107	67
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	112	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100 . . .	56	83	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100 . .	86	—	85	50
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	84	—	—	—

WEXLE.			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	107	25	106	95
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	106	95	106	65
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	162	75	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	33	7	31
Paryż	300 Frank.	2 m.	87	60	87	30
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	87	15	86	75
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	99	33	99	16
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	99	25	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych. . . . . rs. — k. 22⅔
* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. — k 46⅔

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 29 Czerwca. (11 Lipca) **1867** *roku.*

Z BERLINA		płaca
5-ta Pożyczka Rosyjska		61¼
Obligacje Skarbowe 4%		66
Listy Zastawne 4%		59½
Bilety Banku Rosyjskiego		83¾
Weksle na Warszawę		83¼
„ Petersburg 3 tygodn.		92¾
„ „ 3 miesięczny		91
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		80½
Koleje Rosyjskie		77
Kolej Terespolska		72⅛
dto Warszawsko-Wiedeńska		60
Listy Likwidacyjne		49
Nowa pożyczka premjowa 1-em		99⅝
„ „ „ 2-em		9-⅞
Żyto na targu		64
dto „ dostawę	wjesieni	53¾
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		125 80
„ Hamburg		92 70
„ Paryż		49 90
Pożyczka Narodowa		69 80
5% Metaliki		59 60
Akcje Banku Kredytowego		189 40
Z PARYŻA.		
Renta 3%		68 50
Renta Włoska		49 50
Akcje Kredytu Ruchomego		36.
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		9⅞

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 3957). *Главное Общество Россійскихъ Желѣзныхъ Дорогъ.*

Выдача новыхъ купонныхъ листовъ 4½ % облигаціи 1-го выпуска.

По случаю наступленія срока обмѣна талона облигаціи Главнаго Общества Россійскихъ желѣзныхъ дорогъ 1-го выпуска, на новые купонные листы, отъ Совѣта Управленія объявляется, что пріемъ талоновъ для сего обмѣна открытъ нынѣ же въ Главной кассѣ Общества въ Ст.-Петербургѣ, въ большой Италіянской улицѣ, возлѣ Пассажа, въ домѣ N. 7, ежедневно, исключая воскресныхъ и праздничныхъ дней, отъ 10 до 2 часовъ.

Предъявителямъ талоновъ выдаются свидѣтелства на полученіе новыхъ купонныхъ листовъ въ нижеслѣдующіе сроки:

Представившимъ талоны не позже 1-го Августа, купонные листы будутъ выдаваемы съ 1-го Сентября.

Представившимъ талоны послѣ 1-го Августа, купонные листы будутъ выдаваемы чрезъ мѣсяцъ по предъявленіи талоновъ.

Иногороднымъ владѣльцамъ облигацій, выславшимъ свои талоны по почтѣ, новые купонные листы будутъ доставляемы по почтѣ же, если они того пожелаютъ.

Деньги на почтовые расходы (по 25 к. за листъ) должны быть высланы въ Главную кассу Общества одновременно съ талонами. Излишекъ высланныхъ денегъ будетъ возвращенъ по принадлежности.

Вмѣстѣ съ купонными листами Совѣтъ, по желанію владѣльцевъ облигацій, будетъ высылать по почтѣ и проценты съ курсовою разницею (преміею), которые будутъ причитатся по купону на срокъ 1 Октября. Въ такомъ случаѣ купонные листы и причитающаяся сумма, за удержаніемъ почтовыхъ расходовъ, будутъ высланы по наступленіи срока уплаты купона.

Талоны могутъ быть представляемы также и заграницею у банкировъ Общества, а именн:

Въ Парижѣ, въ Главномъ Обществѣ Движимаго Кредита.

Въ Лондонѣ, у Гг. Берингъ братья и К-°. омп.

Въ Амстердамѣ, у Гг. Гопе и К-°.

Въ Верлинѣ, у Гг. Мендельсонъ и К-°.

Выдача новыхъ купонныхъ листовъ послѣдуетъ въ тѣхъ же самыхъ мѣстахъ, въ которыхъ будутъ представлены талоны.

По талонамъ, какъ отъ имянныхъ облигацій, такъ и отъ облигаціи на предъявителя, новые купонные листы будутъ выдаваемы предъявителю талоновъ.

Талоны должны быть представлены отрѣзанными отъ облигацій.

(N. D. 3380) *Departament Rolnictwa i Wiejskiego Przemysłu.*

Objawia niniejszem, iż otrzymał prośby o nadanie przywilejów na przytoczone tu wynalazki, które jeszcze nie zostały przejrzane w Komitecie Naukowego Ministerstwa.

1. Kapitan Perrot, uprasza o wydanie 5 letniego przywileju cudzoziemcowi Szeldonowi, na wynalezioną maszynę do zbierania i wiązania snopów (10 Września 1866 r.)

2. Włoski poddany Józef Bukolini, o wydanie mu 5 letniego przywileju na sposób otrzymywania puchu z wierzby pospolitej (Iwy).

3. Podporucznik Guriew, o wydanie trzyletniego przywileju na wynaleziony prze niego młyn (8 Marca 1865 r.)

Warszawa dnia 23 Maja 1867 roku.

(N. D. 3901) *Departament Handlu i Kunsztów.*

Na podstawie 145 punktu ustawy przemysłowej (Zbiór Postanowień Tom XI) objawia: że w dniu 12 Czerwca r. b, otrzymał prośbę od podpółkownika korpusu inżenierów górniczych J. F. Felknera, o wydanie mu 10-letniego przywileju na wynaleziony przez tego kran atmosferyczny do podnoszenia płynów.

Warszawa dnia 20 Czerwca 1867 roku.

(N. D. 3902) *Departament Handlu i Przemysłu.*

Na podstawie 145 punktu ustawy przemysłowej (Ziór Postanowień Tom XI) objawia: że otrzymał w dniu 29 Maja r. b. prośbę od syna kupieckiego Mikołaja Sacharowa względem udzielania kupcowi 2-ej gildy Teodorowi Bielajewowi 6-letniego przywileju na wprowadzenie w użycie w granice Rosji warsztatu do tkania szarf.

Warszawa dnia 20 Czerwca 1867 roku.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. E. 3991).

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Franciszka Kwiatkowskiego współwłaściciela nieruchomości w Warszawie na Przedmieściu Praga pod Nr. 106 i 401 położonych.

2. Marjanny z Centkowskieh Gajkowskiej współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2506 położonej, oraz wspołwierzycielki sumy rs. 750 w Dziale IV pod Nr. 1 Wykazu nieruchomości Nr. 2506*a*, i rs. 750 w dziale IV pod Nr. 1 Wykazu nieruchomości Nro 2514*a*, w Warszawie położonych, zabezpieczonych.

3. Naumy v. Nomy Maryem z Słuckich v. z Słuckierów Unger i Złoty Frajdli Hasklowej z Słuckich Silbersztejnowej współwłaścicielek sumy rs. 150 rs. 90 na nieruchomościach w Warszawie pod Nr. 692 i 693 w Dziale IV pod Nr. 10 wykazu zabezpieczonych, oraz takichże sum w Dziale IV na nieruchomości Nr. 2316*b*. w Warszawie z aktu Nr. 2 sposobem ostrzeżenia zabezpieczonych, jako też sumy rs. 38 k. 70 sposobem ostrzeżenia w Dziale IV pod Nr. 3 wykazu nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2,087 zabezpieczonej.

4. Marcina Piętki właściciela nieruchomości w Warszawie pod Numerem 108 i 109, oraz współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Numerem 177 na Pradze położonych współwłaściciela sumy rub. sr. 9,000 w dziale IV pod Nr. 1 wykazu nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1796*E*. położonej zabezpieczonej.

5. Ludwiki z Maskiewiczów Adamskiej współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2290 *a*, *b*, położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 11 (23) Września 1867 r. w Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej, gdzie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa, d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1867 r.

za P. K. Z. G. W. w W.

Za Pisarza,

Dziedzicki Adam, Rejent.

(N. D. 3992.)

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Gerwazego Leona Morawskiego współwłaściciela sum: rs. 4,500 w Dziale IV wykazu pod Nr. 7*b* dóbr Bielawa w Okręgu Warszawskim, rs. 7,500 w Dziale IV wykazu pod Nr. 10 dóbr Łąka w Okręgu Zgierskim, rs. 3,810 w Dziale IV wykazu pod Nr. 18 dóbr Chylice w Okrę. Warszawskim Gub. Warszawskiej położonych oraz rs. 15,000 w Dziale IV pod Nr. 5 nieruchomości Nr. 2,375*e*, rs. 18,000 w Dziale IV pod Nr. 7 nieruchomości N. 1015, rs. 7,000 w Dziale IV pod N. 7 nieruchomości Nr. 1011, rs. 10,000 w Dziale IV pod Nr. 19 i ścieśnienia w Dziale III pod Nr. 7 nieruchomości Nr. 1714*c*, rs. 4,500 w Dziale IV pod Nr. 3 nieruchomości Nr. 1293, rs. 15,000 w Dziale IV pod Nr. 6 nieruchomości Nr. 1403, Nr. 1403 lit. *a*, rs. 5,000 w Dziale IV pod Nr. 5 nieruchomości Nr. 1612, rs. 1,650 pod Nr. 5, rs. 1,200 pod Nr. 6, rs. 1,500 pod Nr. 7, rs. 300 pod Nr. 8, rs. 2,550, rs. 1,050 pod Nr. 9, rs. 1,500 pod Nr. 11, rs. 4,160 pod Nr. 12, rs. 2,490 pod Nr. 13 Działu IV oraz ścieśnień w Dziale III pod Nr. 3, 4, 5. nieruchomości Nr. 2427 w Warszawie położonych, zabezpieczonych i rs. 5,000 w Dziale IV pod Nr. 22 oraz ścieśnienia w Dziale III pod Nr. 9, nieruchomości N. 1097 w Warszawie położonej zabezpieczonych.

2 Adama Witanowskiego wierzyciela sum rs. 4,781 kop. 80 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1648*a* i rs. 5,000 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1757*e* położonej zabezpieczonych.

3. Bonifacego Charchowskiego właściciela nieruchomości w Warszawie na przedmieściu Praga pod Nr. 65*d* położonej.

4. Karola Lindner współwierzyciela sumy rs. 255 w Dziale IV pod Nr. 1 wykazu hypotecznego nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2220*b* położonej, zabezpieczonej.

5. Piotra Płodowskiego współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 912 położonej; — toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia ktorego wyznacza się termin na dzień 5 (17 Stycznia 1868 r. w Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej gdzie wszyscy interesanci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1867 r.

za Pisarza,

Dziedzicki Adam, Rejent.

(N. D. *3993*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.*

Z powodu zejścia z tego świata.

1. W d. 29 Czerwca 1867 r. Aleksandra Modzelewskiego wierzyciela rs. 6,000, na nieruchomości Warszawskiej Nr. 497*b* w Dziale IV pod Nr. 17 ubezpieczonych.

2. W d. 8 Listopada 1866 r. Józefa Eiger właściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 1805, i wierzyciela rs. 13,828, pozostałych z większej sumy rs. 15,000 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2286 w Dziale IV pod Nr. 14 ubezpieczonej.

Toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których wyznaczyłem termin na dzień 9 (21) Stycznia 1868 r. w którym Spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele zgłosić się i prawa swe w księgach wieczystych rzeczonych nieruchomości miejskich meldować winni.

w Warszawie 29 Czerwca (11 Lipca) 1867 r.

Józef Żbikowski.

(N. D. *3986*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po zmarłych:

1. Teofili z Lewandowskich Zapaśnik, właścicielki nieruchomości Warszawskiej Nr. 523*A*.

2. Emilji, Ludwiki, Melanji Józefy i Wandy Borzysławskich, wierzycielek i współwłaścicielek sum rs 875, rs. 450 i rs. 2,354 na dobrach Chajęta Stare i Chajęta Jaktory z Okręgu Stanisławowskiego, oraz sum rsr. 2,500 i rs. 500 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2,500*c*.

3. Karolu i Jadwidze z Zagórskich małżonkach Móranowicz, właścicielach nieruchomości Warszawskiej Nr. 911.

4. Franciszka Kublik, wierzyciela sumy rs. 200 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1763*B*., toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznacza się termin co do Teofili Zapaśnik i Borzysławskich na dniu 6 (18) Października 1867 r., zaś co do małżonków Móranowicz i Kublika na dzień 6 (18) Stycznia 1868 r. w kancelarji podpisanego Rejenta, gdzie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1867 r.

Stanisław Tyrchowski.

(N. D. *3985*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Ogłasza, że po śmierci

1. Paschalisa Lisieckiego, wierzyciela sum rs. 1,500 pod Nr. 11, rs. 1,500 pod Nr. 14, rs. 1,500 pod Nr. 15 działu IV wykazu hypotecznego nieruchomości Warszawskiej Nr. 1344 zahypotekowanych, do których to sum odnosi się warunek w dziale III pod Nr. 5 zamieszczony; tudzież wierzyciela sum rs. 900 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2587 i rs. 750 na nieruchomości w Warszawie, na Pradze pod Nr. 220 ubezpieczonych. 2. Antoniego Żółtowskiego, wierzyciela sum rs. 900 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1324 w dziale IV wykazu hypotecznego pod Nr. 4, rs. 900 na tejże nieruchomości, przez zastrzeżenie z aktu Nr. 15 ubezpieczonej, rs. 750 w większej sumie rs. 2,250 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1144 w dziale IV pod Nr. 16 wykazu hypotecznego lokowanej. 3. Scholastyki z Swiętochowskich Masłowskiej, właścicielki nieruchomości Warszawskiej Nr. 678. 4. Teofili Balbiny z Czajkowskich Strusińskiej, współwłaścicielki kwoty rs. 150 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1128, sposobem kaucji zabezpieczonej; toczą się postępowania spadkowe, do regulacji których, termin na dzień 11 (23) Stycznia 1868 roku w kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczony został.

Jan Masłowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3877). *Naczelni Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaję do wiadomości publicznej, iż w dniu 6 (18) Lipca r. b. o godzinie 11 rano odbywać się będzie w tutejszem biurze okręgowem licytacja in plus przez deklaracje opieczętowane na przedaż cegły pochodzącej z rozebrania pieców cynkowych w hucie Joanna w Niemcach pod Dąbrową, to jest:

a. Zwyczajnej w całych sztukach, a w części w połówkach około sztuk 10,000.

b. Ogniotrwaiej w takichże sztukach około sztuk 700.

Od sumy ogólnej rs. 155 kop. 25.

Zaś każdy przystępujący do licytacji, obowiązany złożyć na vadium rs. 15 i na koszta ogłoszeń rs. 3 wraz z deklaracją napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 30 podług wzoru w warunkach licytacyjnych zamieszczonego, które codziennie przejrzane być mogą w godzinach służbowych wyjąwszy świąt uroczystych w biurach Wydziału Górnictwa w Warszawie i okręgowem w Dąbrowie.

Dąbrowa d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1867 r.

Hempel.

Sekretarz Okręgu, Paszkowicz.

(N. D. *3969*). *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Franciszka Kalińskiego, właściciela nieruchomości w Warszawie pod numerem 2373 położonej, zaś w Warszawie pod numerem 560/1 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 2,195 kop. 56, z większej sumy rsr. 2,345 kop. 56 pochodzącej, z procentem 5% od dnia 31 Grudnia 1866 r. (12 Stycznia 1867 r. i kosztów od Kazimierza Nawarskiego obywatela, właściciela dóbr ziemskich Krzywicy w Okręgu Siennickim położonych, zaś w Warszawie pod Nr. 1050 zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego protokółem Walentego Supryniewicza, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 17 (29) Maja 1867 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Krzywica, składające się z folwarku i wsi Krzywica w Powiecie Mińskim Gubernji Waszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Siennickiego, w Gminie i Parafji Siennica położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Kazimierza Nawarskiego należące, w dzierżawnem posiadaniu Piotra Nawarskiego, za kontraktem urzędowym w dniu 28 Lutego (12 Marca) 1867 r. na lat trzy od dnia 13 Marca 1867 r. do tegoż dnia i miesiąca 1870 r. za cenę rocznie rsr. 1,000 i za całe lat trzy z góry uiszczoną zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości gruntu ornego około włók 9 albo dziesiatyn 138, lasu około włók 8 albo dziesiatyn 123, (zaś lasu 15 włók czyli dziesiatyn 230 już sprzedanego,) łąk około mórg 50 albo dziesiatyn 26, pod zabudowaniami i ogrodami około mórg 6 albo dziesiatyn 3, reszte zajmują miedze, drogi, rowy i nieużytki.

Na gruncie powyższych dóbr są następujące zabudowania:

Folwark i wieś Krzywica

1. Dwór z drzewa na podmurowaniu z cegły palonej, gontami kryty z kominem murowanym.

2. Spiżarnia z drzewa gontami kryta.

3. Ogród owocowy i warzywny, od podwórza sztachetami z łat rzniętych, a od pola płotem z żerdzi ogrodzony, w którym jest drzew owocowych około sztuk 100, oraz szparagarnia, niemniej sadzawka mała niezarybiona.

4. Pszczolnik masiw murowany, składający się z dwóch domków murowanych gontami kryty, każdy o jednym kominie, pomiędzy któremi jest parkan z cegły palonej murowanej, z furtką drewnianą.

5. Pasieka żerdziami ogrodzona z furtką.

6. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą drewnianą.

7. Dziedziniec sztachetami z łat rzniętych ogrodzony, w tych brama wjezda, zaś w dziedzińcu trawnik z klombami barjerką drewnianą ogrodzony, drzew dzikich sztuk kilka.

8. Domki dwa z drzewa gontami kryte, o jednym kominie murowanym.

9. Podwórze parkanem z desek z furtką otoczone.

10. Drwalnia z drzewa gontami kryta.

11. Piwnica w ziemi z cegły palonej murowana gontami kryta.

12. Piwnica druga również murowana i gontami kryta jak poprzednia.

13. Chlewek z drzewa gontami kryty.

14. Gorzelnia z cegły palonej murowana, gontami kryta o jednym kominie, w której znajduje się aparat Pistorjusza kompletny, jako to: kociół parowy miedziany, dwa kotły miedziane wywarne, dwa ogrzewacze z talerzami, cztery kadzie parówka, drewniana z żelaznemi obręczami i inne utensyla. Gorzelnia ta była w dzierżawnem posadaniu Stanisława Przyłuskiego do Św. Jana 1867 roku.

15. Budynek z drzewa gontami kryty.

16. Chlewek z drzewa gontami kryty.

17. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem i kubłem.

18. Stodoła z drzewa w słupy murowana, gontami kryta, w której znajduje się maszyna młocarnia cztero-konna, wraz z sieczkarnią, od której maneż na zewnątrz, a nad tym szopa czyli dach słomą pokryty.

19. Holendernia z drzewa w słupy murowana gontami kryta

20. Wołownia wraz ze stajniami z drzewa gontami kryta.

21. Wozownia z desek gontami kryta.

22. Szopa czyli dach gontami kryty na słupach drewnianych wsparty.

23. Dom z drzewa gontami kryty, trzy kominy murowane mający.

24. Chlewiki z drzewa słomą pokryte.

25. Dom czworak z drzewa dranicami kryty o jednym kominie murowanym, w domu tym jest urządzona kuźnia, z której Michał Rowicki kowal, opłaca do dworu rocznie rsr. 18, ma pomieszkanie i dodane ¾ morgi gruntu.

26. Karczma z drzewa gontami kryta, dwa kominy murowane mająca, w połowie której mieszka karczmarka Marjanna Ostrowska i szynkuje trunek dworski za umówionem wynagrodzeniem a w drugiej połowie pachciarz.

27. Chlewiki dwa małe z drzewa deskami kryte.

28. Sernik z drzewa na słupie drewnianym.

29. Piwnica w ziemi wymurowana gontami kryta.

30. Budynek z drzewa bez dachu.

Majdan do wypalania smoły i terpentyny, czyli

31. Piece dwa masiw murowane, do wyrabiania smoły.

32. Piwnica w ziemi drzewem cembrowana ziemią pokryta.

33. Dom czyli barak z drzewa gontami kryty z kominem murowanym. Majdan ten dzierżawi Szymon Orensztejn za kontraktem prywatnym na lat sześc do Św. Jana 1869 r. zawartym za cenę roczną rsr. 120, z tym warunkiem, że po upływie lat sześciu czyli ekspiracji kontraktu, piece które zbudowane były kosztem dzierżawcy staną się własnością dworu, a dom mieszkalny własnością dzierżawcy pozostanie.

34. Barak z drzewa gontami kryty, własnością właścicieli zakupionego lasu.

We wsi tej nowo obdarowanych włościan jest piętnastu z imion i nazwisk, oraz ilość gruntu posiadających po szczególe w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Janowi Kozłowskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Mińsku, w mieście Mińsku urzędującemu, na ręce Leona Bykowskiego podpisarza tegoż sądu.

2. Walentemu Szczęsny, wójtowi gminy Siennica, do której to gminy dobra ziemskie Krzywica należą, w mieście Siennicy urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 22 Maja (3 Czerwca) 1867 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr, w Warszawie dnia 30 Maja (11 Czerwca 1867 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 8 (20) Sierpnia r. b.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 13 (25) Czerwca 1867 r.

R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali Ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 13 (25) Czerwca 1866 r.

Radca Dworu Zgórski.

(*N. D. 3938*) *Pisarz Trybunału Cywilnego w Siedlcu.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Wilchelma-Jana-Gotlieba trzech imion Saxe, właściciela domu w mieście Powiatowem Łowiczu, jurisdykcji Sądu Pokoju, w Łowiczu Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Łukasza Zbrozińskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu, w mieście Siedlcu zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 4,500 z procentem 5%, w d. 1 Lipca n. s. 1866 r. i kosztów od Antoniego Orłowskiego, właściciela dóbr Sulbiny Górne w tychż dobrach, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Garwolinie Powiecie Garwolińskim Gubernji Siedleckiej zamieszkałego, i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Franciszka Łagowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu, w dniach: 31 Marca (12 Kwietnia) i 1 (13) Kwietnia 1867 r. sporządzonym, w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały dobra ziemskie

SULBINY GÓRNE,

z przyległością Gorazdy w Powiecie Garwolińskim Gubernji Siedleckiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Garwolinie Gminie Ruda Talubska położone będące własnością egzekwowanego Antoniego Orłowskiego i w posiadaniu tegoż zostające, mające ogólnej przestrzeni około morgów 1,283, albo dziesiatyn 641½, a to z wyłączeniem przestrzeni włościańskiej uwłaszczonej wynoszącej morgów 33, przestrzeń dworska rozdziela się i obejmuje: place pod zabudowaniami około morgów 6, ogrody owocowy i warzywny klasy I. i II. około morgów 9½, stawy dwa zarybione około morgów 1½, pole orne w ⅔ częściach klacy II, a w ⅓ klasy III. żytnej około morgów 510, pole orne klasy III. żytnej około morgów 34, obsiewane przez włościan: Wojciecha Piskorz Mateusza Ornata, Jana Domańskiego, Grzegorza Piskorz i Jana Kucharskiego bez ustanowienia czynszu, las po większej części młody w części starodzewem przetykany około morgów 400, łąki grundowe około morgów 215, pastewniki około morgów 70, granice, drogi, rowy i nieużytki około morgów 37. Oprócz tego na gruncie dóbr tych na przestrzeni morgów 4, Gmina starozakonnych miasta Garwolina prawem wieczystej dzierżawy ma urządzony kierkut grzebalny za opłatą czynszu rsr. 6 rocznie.

W dobrach Sulbiny Górne znajdują się następujące dworskie zabudowania:

1. Dwór z cegły palonej masiv murowany, gontami pobity bez szczytów pułapu, drzwi i okien świeżo po spaleniu restaurowany. 2. Tranzet z tarcic gontami kryty. 3. Piwnica z cegły palonej gontami kryta. 4. Szopa chruściana słomą poszyta. 5. Zrąb stajni i wozowni z kamieni w narożniki ceglane, nowo wymurowany. 6. Obora drewniana gontami kryta. 7. Owczarnia z cegły palonej murowana, słomą poszyta. 8. Stodoła z szopą manężową do boku przystawioną razem z cegły wymurowane, słomą poszyte. 9. Stodoła drewniana na podmurowaniu w słupy murowane, słomą poszyta. 10. Spichrz zbożowy na piętro murowany, słomą poszyty. 11. Czworak z cegły palonej murowany gontami kryty, na przy bokach przystowione cztery chlewy drewniane pod słomą. 12. Dom zwany oficyna murowany z cegły gontami kryty, do boku przystawiona stancja słomą poszyta z drzewa. 13. Chlew drewniany pod słomą i drugi mniejszy chruściany do tegoż przystawiony. 14. Piwnica stara drewniana. 15. Drwalnia drewniana pod słomą. 16. Piec do wypalania cegły, pod dachem gontami krytym. 17. Dom drewniany gontami kryty, do boku przystawiony chlew słomą poszyty. 18. Młynek wodny drewniany gontami kryty o jednym ganku. Młynarz Jakób Kaznowski obok mlewa bezpłatnego dla dworu, płaci czynszu rocznie rs. 60. 19. Upust młynowy. 20. Chałupa drewniana słomą poszyta. 21. Chlew drewniany pod słomą. 22. Parsk w ziemi drewniany. 23. Piwnica z cegły murowana słomą poszyta. 24. Czworak z drzewa słomą poszyty. 25. Chlew drewniany słomą poszyty. 26. Ogrodzenie około dworu, ogrodu i zabudowań z sztachet, parkanu i płotu żerdziowego. 27. Mostków drewnianych trzy. 28. Sluz drewnianych 2. 29. Szopa na łąkach drewniana słomą poszyta.

Osada karczemna przy szosie Adamówka v. Syberka. 30. Austerja z cegły murowana gontami kryta. 31. Zajazd duży drewniany gontami kryty. 32. Studnia z żurawiem. 33. Parsk drewniany w ziemi. 34. Dystylarnia drewniana gontami pobita, w dystylarni tej jest aparat dworski do dystylowania wódek. 35. Dom z cegły murowany gontami kryty, w którym mieści się i kuźnia. W domu tym mieszkają: 1. Manasz Goldzach dzierżawca garkuchni i propinacji, który płaci czynszu rocznie rs. 400, i Fałek Wierzbowski kowal, który z kuźni opłaca rs. 45. 36. Chlew drewniany słomą poszyty.

Z dobrami zajętemi zostały inwentarze żywe i martwe, oraz machiny gospodarskie w zajęciu wyszczególnione i opisane.

Obszerniejszy opis zajętych dóbr, znajduje się w protokóle zajęcia oraz w zbiorze objaśnień i warunków, które u Łukasza Zbrozińskiego Patrona w mieście Siedlcu zamieszkałego i w Kancelarji Piszarza Trybunału przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone zostało:

1. Antoniemu Rytel Wójtowi Gminy Ruda Talubska w dniu 16 (28) Maja 1867 r.

2. Aleksandrowi Spiesbach Pisarzowi Sądu Pokoju w Garwolinie.

3. Feliksowi Szulgin Naczelnikowi Powiatu Garwolińskiego w dniu 17 (29) Maja 1867 roku.

Zajęcie na subhastacją dóbr Sulbiny Górne, wniesione zostało do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej dnia 13 (25) Czerwca 1867 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcu w miejscu zwykłych posiedzeń w mieście Siedlcu przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 147, dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) 1867 r. o godzinie 10 z rana.

Sprzedażą dyrygować będzie Łukasz Zbroziński Patron przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu w mieście Siedlcu z urzędowania zamieszkały.

Siedlec d. 13 (25) Czerwca 1867 r.

Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na Tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Siedlcu.

Siedlec d. 13 (25) Czerwca 1867 r.

Stanisław Krzeczkowski.

(N. D. *3981*). *Pisarz Trybunału Cywilnego w Siedlcu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Wincenty Radziwanowskiej panny doletniej przy familji utrzymującej się w Warszawie pod Nr. 1574 zamieszkałej a zamieszkanie prawne do całego postępowania w przedmiocie wywłaszczenia dóbr Horostyty u Feliksa Bielawskiego i Karola Łuniewskiego Patrona przy Trybunale w mieście Gubernialnem Siedlcu zamieszkałych obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rsr. 13,054 kop. 63 z procentem 5% od dnia 1 Lipca po 1864 r. od Eugienji z Rymszów Bielskiej, po Józefie Bielskim wdowy, dziedziczki dóbr Horostyty w tychże dobrach okręgu Włodawskim Gubernji Siedleckiej zamieszkałej i zamieszkanie prawne tamże mającej; protokułem komornika przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu Franciszka Łagowskiego w dniu 5 (17), 6 (18), 7 (19) Grudnia 1866 r. sporządzonym w drodze przymusowego wywłasnczenia zajęte i zaaresztowane zostały.

DOBRA ZIEMSKIE HOROSTYTA.

Z folwarkami Horostyta, Ignaców i osadą leśną Kosarzec w Gminie Krzywowierzba Okręgu i Powiecie Włodawskim Gubernji Siedleckiej położone, graniczą od wschodu słońca z dobrami Lipówka i wsią Lubień, od południa z dobrami Zamołodycze i Krzywowierzbo, od zachodu z dobrami Opole i Antopol, a od północy z dobrami Zahajki i Włodawa. są pewne, widoczne, i używalnością ztwierdzone, odległe od miast: Włodawy okręgowego i powiatowego wiorst 18, Parczewa targowego wiorst 21, Radinia powiatowego wiorst 45, Lublina Gubernialnego wiorst 66, Siedlec Trybunalskiego i Gubernialnego wiorst 84, i Warszawy Stołecznego 166.

Ogólna rozległość dóbr Horostyty obejmuje włók około 128 prętów 194, to jest morgów 3,840 prętów 194, albo dziesiatym ruskich 1920⅓, z tej powierzchni wytrąciwszy na własność włościan przeszło morgów 992 prętów 248, pozostaje morgów 2817 prętów 246.

Szczegółowa rozległość w gruntach dworskich jest następująca: I. pod folwarkiem Horostyta morgów 523 pr. 200. II pod folwarkiem Ignaców morgów 303. III. pod osadą leśną Kosarzec pr. 66. IV. we wsi Horostyta morgów 4 pr. 280. Pole orne pustki powłościańskie wracające do dworu zawierają morgów 38 pr. 100. V. Łąki pustki również powłościańskie razem morgów 14 pr. 200. W całych zaś dobrach nierozseperowanych między folwarki: Łąki w ¾ częściach błotne a w ¼ grundowe morgów 560. Lasy średnie morgów 1270. Pastewników morgów 73. Nieużytków około mórgów 50. Łąka w dobrach Horostyta po nad granicą dóbr Zamołodycze przez włościan Lipówki kwestjonowana, dotąd nieoddana im przez Komisję Włościańską około morgów 10. Grunta w tych dobrach są klasy II. i III.

Od sprzedaży wyłączają się grunta i zabudowania włościan uposażonych; wynagrodzenie za nie, oraz Cerkiew, plebanija, zabudowania i grunta probostwa w tych dobrach:

Na gruncie dóbr Horostyta są następujące zabudowania dworskie;

a) w folwarku Horostyta.

1. Dwór z cegły palonej masiv murowany zewnątrz i wewnątrz wapnem otynkowany, pod gontem z dwiema facjatami i dwoma balkonami drewnianemi na ośmiu filarach murowanych, obejmuje na dole sień obszerną, dwie mniejsze, pokoi dużych 3, małych 6, kuchnię, spiżarnię, i garderobę, na górze zaś pokoi obszernych 3, cały mieszkalny i użyteczny. 2. Magazyn murowany otynkowany pod gontem z piwnicami pod spodem. 3. Folwark murowany, otynkowany, pod dachówką, zawiera 2 sienie, izb 4, komorę i kurnik. 4. Szopa z chlewkiem drewniane, dobre pod słomą. 5. Studnia cembrowana dobra. 6. Tranzet z desek pod gontem. 7. Gorzelnia i browar piwny pod gontem, dobre z cegły murowane, otynkowane, w której ognisk murowanych 2, izba fabryczna, browarna i izba lasowa mielcuch pod kilsztokiem, izby: mieszkalna, apparatowa, gorzelnia, na magazynek do okowity, izba zacierna, poddasze z parnikiem, w suterynie zaś izba fermentacyjna. 8. Studnia cembrowana dobra. 9 Piwnica drewniana pod gontem dobra. 10. Wołownia murowana otynkowana pod gontem, duża dobra. 11. Obora murowana otynkowana pod gontem, dobra. 12. Wystawa przy oborze drewniana na słupach pod słomą, dość zniszczona. 13. Chlew duży drewniany pod słomą dobry. 14. Stajnia i wozownia pod dachem gonciannym, dobre murowane i otynkowane. 15. Szopa młynowa stara, drewniana, z ścianami podłużnemi murowanemi pod słomą, w której deptak nieczynny, zdezelowany. 16. Szopa przed stodołą drewniana, pod słomą w miernym stanie. 17. Stodoła duża, murowana nieotynkowana, pod słomą, obok szopa manężowa drewniana, w słupach murowanych, pod słomą, dobre. 18. Szopa ze stodołą pod słomą, drewniana, dobra. 19. Lodownia murowana, z dachem słomiannym z nidoszczonym. 20. Spichrz duży, drewniany dobry, pod gontem. 21. Piwnica ze spichrzem murowana, opuszczona, dach słomiany i gonciany. 22. Czworak nowy drewniany, poo gontem, zawiera, sień, izb 4 i komór 8. 23. Dom murowany, otynkowany, pod gontem, w którym jest sień i 3 stancje. 24. Dom murowany z ścianą od wschodu drewnianą, od zachodu nad trzecią częścią nadmurowane piętro, a w tyle skrzydło przymurowane, pod gontem, w którem na dole stancji 8 i komora, na piętrze stancji 4, dobry. 25. Kuźnia murowana pod gontem, obejmuje izbę fabryczną i mieszkalną z naczyniami i statkami. 26. Chlew nowy, drewniany pod deskami. 27. Owczarnia duża murowana i otynkowana pod słomą. 28. Szopa drewniana pod słomą stara. 29. Studnia cembrowana dobra. 30. Dom pakciarski drewniany pod słomą, z piwnicą pod spodem. 31. Sernik drewniany, dobry pod gontem. 32. Szopa drewniana pod słomą stara. 33. Studnia cembrowana. 34. Ośmiorak nowy drewniany, pod gontem, w którym dwie sienie, izb 8 i tyleż komór. 35. Szopa drewniana pod deskami nowa. 36. Chlew drewniany pod deskami nowy. 37. Karczma drewniana pod słomą nową. 38. Kaźnia drewniana pod gontem stara. 39. Młyn wietrzny drewniany pod gontem w ruchu będący dobry. 40. Dom młynarski drewniany, pod słomą dobry.

b) We wsi Horostyta.

41. Chałupa nowa drewniana, w tyle chlewek przystawiony, pod słomą 42. Chałupa nowa drewniana, niedokończona.

c) W Folwarku Ignaców.

43. Czworak nowy drewniany pod gontem. 44. Sześciorak nowy drewniany pod gontem. 45. Chlew w ziemi drewniany opołami i ziemią nakryty, w części zawalony. 46. Stodoła duża dobra drewniana w słupach murowanych z takiemiż ścianami poprzecznemi i szczytami pod słomą na froncie jej przystawiona szopa manężowa drewniana, pod słomą. 47. Obora drewniana w stanie miernym, pod słomą. 48. Piwnica murowana, pod gontem, 49. Sernik drewniany dobry, pod gontem. 50. Studnia cembrowana dobra.

d) W Osadzie Kosarzec.

51. Chałupa drewniana użyteczna z żerdzi, gliną otynkowana, z sienią drewnianą w słupach z takimże chlewem pod słomą. 52. Studnia cembrowana dobra. 53. Ogrodzenie przy dziedzińcu dworskim z parkanu ceglanego kratkowego znacznin uszkodzonego i bramy sztachetowej, dalej około placów podwórz, ogrodów zabudować wszystkich dóbr Horostyta z sztachet, płotów żerdzianych i chróścianych, i jest w stanie dobrym. 54. Mostków drewnianych na legarach trzy.

Dobra Horostyta są w trzechletniej dzierżawie Ksawerego Bielskiego do d. 12 (24) Czerwca 1869 r.

Inwentarze żywe gruntowe są: w folwarku Horostyta: koni 14, wołów 9, krów 42, buhai 3, owiec matek rasy poprawnej 216, zszkopów rasy tejże sztuk 70, tryków tejże rasy starych 7, młodych 14, jagniąt 212. w Folwarku Ignaców koni 6, wołów 2, krów 31, buhai 1.

Inwentarze martwe gruntowe są takie: w folwarku Horostyta, wozów parokonnych kutych 4, sani 6, soch z narogami i sośnikami 2, szlei parcianych z lejcami i nagłówkami par 7, w Folwarku Ignaców, wóz parokonny okuty 1, sani 3, szlei z lejcami parcianych z nagłówkami rzemiennemi par 3.

Aparaty i machiny gruntowe, w folwarku Horostyta: 1. Aparat gorzelany do wypalania okowity, 2. Aparat piwny, 3. Młocarnia z sieczkarnią, 4. Młynek do czyszczenia zboża; w Folwarku Ignaców: 1. Młocarnia z kieratem i sieczkarnią. 2. Młynek do czyszczenia zboża.

Wysiewy coroczne w obu folwarkach, pszenicy korcy 50, żyta korcy 180, jarzyny ilość odpowiednia oziminie, a gatunek jej jako też i ilość sadzonych kartofli zawisły od nawozów na gruncie przysposobionych: Siana po większej części błotnego około 350 wozów pojedynczych zebrać można.

Na dobrach ciążą służebności w wykazie hypotecznym jasne.

Podatki rocznie Skarbowe i składki gruntowe wynoszą ogółem rsr. 616, obok tego dwór opłaca na Administracją gminy rsr. 21 kop. 8

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u przedażą dyrygujących Patronów przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu, Feliksa Bielawskiego i Karola Łuniewskiego w temże mieście zamieszkałych, oraz w zbiorze objaśnień i warunków sprzedaży.

Zajęcie powyższe w kopjach doręczone zostało:

1. Eugenji Bielskiej wdowie dłużniczce właścicielce dóbr Horostyty, w Horostycie Okręgu Włodawskim zamieszkałej w d. 26 Maja (7 Czerwca) 1867 r. na ręce jej kuzynki Aleksandry Bielskiej.

2. Daniela Koleniec Wójtowi Gminy Krzywowierzba, w Hrzywowierzbie Powiecie Włodawskim do rąk tegoż Wójta d. 26 Maja (7 Czerwca) 1867 r.

3. Feliksowi Kisielewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Włodawie d. 30 Maja (11 Czerwca) 1867 r.

4. Mikołajowi Aranderenko, Naczelnikowi Powiatu Włodawskiego w Włodawie, na ręce Kierażyńskiego Archiwisty w d. 30 Maja (11 Czerwca) 1867 r.

Wszystkim przez woźnego przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu Jana Krasnodębskiego.

Zajęcie powyższe wniesione zostało do księgi Wieczystej dóbr Horostyta dnia 12 (24) Czerwca 1867 r. a do Księgi Zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Siedlcu na ten cel przeznączonej d. 16 (28) Czerwca 1867 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych przedaży odbędzie się na jawnej Audiencji Trybunału Cywilnego w Siedlcu w miejscu zwykłych posiedzeń w mieście Siedlcu przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 147 o godzinie 10 z rana dnia 4 (16) Sierpnia 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będ Feliks Bielawski i Karol Łuniewski Patronowie przy Trybunale Cywilnym w mieście Siedlcu z Urzędu zamieszkali.

Siedlec d. 16 (28) Czerwca 1867 r.
Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na Tablicy Ustępowej Trybunału Cywilnego w Siedlcu.

Siedlec d 16 (28) Czerwca 1867 r.
Stanisław Krzeczkowski.
Pisarz Trybunału,

(N. D. 3979.) *Pisarz Trybunału Cywilnego I-ej Instancji Gubernji Augustowskiej Wydziału II.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. podaje do powszechnej wiadomości, że na żądanie Prokuratorji w Królestwie polskiem, na rzecz funduszu remanentowego Kas Miejskich działającej, w Warszawie pod Nr. 500 lit. *a* urzędującej, zamieszkanie prawne u swego Obrońcy Józefa Cholewińskiego w Suwałkach obrane mającej, który subhastacją popiera, w poszukiwaniu sumy rs. 2,500 a z procentem po koniec roku 1862 obliczonym rs. 3,489 czyniącej, oraz dalszym prawnym procentem i kosztów procesu, na podstawie dokumentu urzędowego, przed Walentym Olędzkim Rejentem w dniu 19 (31) Sierpnia 1853 r. zeznanego, od Franciszka Talarowskiego Patrona Trybunału, jako Kuratora wakującego spadku po Mejerze Krakowskim i Chanie z Epsztejnów Krakowskiej przynależnych, aktem Jana Nowopolskiego Komornika Trybunału Cywilnego I Instancji Gubernji Augustowskiej Wydziału II z d. 1 (13) Maja 1864 r. zajętą została na przymuszone w drodze Sądowej wywłaszczenie,

NIERUCHOMOŚĆ MIEJSKA

w mieście Suwałkach Okręgu Dąbrowskim Gubernji Augustowskiej, przy ulicy Kowieńskie Przedmieście i przy ulicy Kalwaryjskie Przedmieście pod Nr. mi Policyjnemi 385 i 454 położona, granicząca na wschód z placem Icki Amenodów, na zachód z ulicą główną Kowieńskie Przedmieście zwaną, na południe z placami Ryfki Blumenrozen i Icki Klinkowsztejna, na północ z ulicą Kalwaryjskie Przedmieście, składająca się:

a) Z ścian z cegły murowanych, na podmurowaniu kamiennem, od ulicy Kowieńskie Przedmieście do wysokości parteru i połowy piętra, który to dom rozpoczęty był na pomieszczenie Teatru.

b) Domu drewnianego na podmurowaniu kamiennem w podwórzu.

c) Spichrza z drzewa wybudowanego, gontami krytego.

d) Stajni z drzewa gontami krytej.

e) Placów na których te budowle stoją; budowle z pod lit. b, c i d zajęte są na pomieszczenie kozaków.

Z nieruchomości opisanej opłacają się podatki w ogóle rs. 48 kop. 16½. Cała opisana nieruchomość jest w posiadaniu dłużników. Bliższy opis nieruchomości przejrzeć można w Kancelarji podpisanego Pisarza Trybunału, i u Józefa Cholewińskiego Obrońcy Prokuratorji w Suwałkach. Akt zajęcia doręczony został dłużnikom: Franciszkowi Talarowskiemu Kuratorowi spadku wakującego po Mejerze Krakowskim i Chanie Krakowskiej, Prezydentowi miasta Suwałk w osobie Kazimierza Lubińskiego zastępcy Prezydenta i Henrykowi Bogowolskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Dąbrowskiego, wszystkim d. 8 (20) Czerwca 1864 r. b. przez Woźnego Ratyńskiego. Wciągnięto do księgi wieczystej zajętej nieruchomości w d. 29 Sierpnia (10 Września) 1864 r. do księgi zarejestrowań w Kancelarji Pisarza Trybunału w dniu 9 (21) Września 1864 r.

Pierwsza publikata zbioru objaśnień i warunków wyprzedaży nastąpi w dniu 28 Października (9 Listopada) 1864 r. o godzinie 10 z rana, a dalsze co dwa tygodnie po sobie idące.

w Suwałkach d. 9 (21) Września 1864 r.
K. Grabowski.

Egzemplarz tego obwieszczenia w dniu dzisiejszym na tablicy w sali posiedzeń Trybunału Cywilnego I Instancji Gubernji Augustowskiej Wydziału II wywieszony został, co z urzędu poświadczam.

w Suwałkach d. 9 (21) Września 1864 r.
K. Grabowski, Pisarz.

Po odbyciu trzech publikat zbioru objaśnień i warunków wyprzedaży termin do przygotowawczego przysądzenia oznaczony był na d. 8 (20) Stycznia 1865 r. godzinę 10 z rana, lecz gdy w terminie tym zaszły spory i oszacowania nieruchomości nakazane zostało; przeto wyrokiem Trybunału w Suwałkach z d. 31 Maja (12 Czerwca) 1867 r, oznaczony jest termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 11 (23) Lipca 1867 r. godzinę 10 z rana, które odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Suwałkach, poczynając od licytację od rs. 4,282 kop. 5.

w Suwałkach d. 15 (27) Czerwca 1867 r.
Wierzbicki.

(N. D. 3982). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Augustowskiej Wydziału I.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości, iż na żądanie Zusmana Lejbowicza Jawitz kupca w mieście Warszawie Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego, u Maxymiljana Sankowskiego w mieście Łomży zamieszkałego, jako ustanowionego Obrońcy obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 11,939 kop. 45, z procentem i kosztów exekucyjnych, przypadających od Edmunda Kuleszy, właściciela dóbr ziemskich Kołaki Czach z przyległościami, we wsi Kołakach Czachach zamieszkałego, aktem Komornika Trybunału tutejszego Wiktora Bielickiego w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) rozpoczętym, a w kontynuacji w dniu 10 (22) Września 1865 r. ukończonym, w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajęte zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Kołaki Czachy lit. A. z przyległościami Kołaki Kościelne, Gunie Ostrów i Kosaki Borowe, tudzież dobra ziemskie: Szczodruchy Wypychy z przyległościami Zalesie, Szczodruchy, Głodowo i Mroble Jarciszewo, położone w Gminie Kołaki Czachy, Okręgu i Powiecie Łomżyńskim, Gubernji Augustowskiej i będące w posiadaniu dłużnika Edmunda Kuleszy.

W dobrach zajętych znajdują się a mianowicie w folwarku:

1. Kołaki Czachy zabudowania dworskie jako to: siedlisko około mórg 10, na którem stoi dom czyli dwór mieszkalny, domek mały mieszkalny, drewniany gontami kryty, dom folwarczny, holendernia, chlewki, gorzelnia kryta tarcicami, słodownia, studnia, kloaka, magazyn do wódki, stodoła stajnie i wozownia, obory i owczarnia, spichrz, ogród fruktowy, dom zwany Leśniewizna, dom zwany Kołakowizna, spichrz, dwa chlewy i dom mieszkalny, zwany Zaniewizna, wszystkie te budowle drewniane słomą kryte.

II. Na wsi Kołakach Kościelnych jest siedlisko mórg trzy, na którem dom podwójny i kuźnia drewniana.

III. W dobrach Szczodruchy Wypychy jest siedlisko około mórg 5, na którem dom czyli dwór mieszkalny, spichrz, dwie stodół i wołownia, obora, stajnie, wozownie i chlewy drewniane słomą kryte, ogród fruktowy i sadzawka.

Na wsi Zalesiu Szczodruchach jest siedlisko oziemków 60, na którem dom mieszkalny i stodoła, będące w posiadaniu włościan.

Dobra powyżej wyrażone odległe są od miasta Zambrowa wiorst 10, od miasta Wysokiego wiorst 14, od miasta powiatowego Łomży wiorst 25, a od Gubernjalnego Suwałk wiorst 168.

Gruntów ornych dworskich podzielonych na trzy pola, należących do klasy I i II wraz z łąkami jest włók około 58, na które dwór w ogólności wysiewa żyta i pszenicy około korcy Warszawskich 200 i tyleż jarzyny. Siana zbiera się rocznie około fur 130. Bory do dóbr zajętych należące mają rozległości około włók 15, zarosłe sośniną w krokwiach, żerdziach i kołach, brzeziną i olszyną oraz drobnem chróstem.

Podatki Skarbowe wynoszą rocznie rs. 229 kop. 21½.

Kopie aktu zajęcia dóbr powyżej opisanych wręczone zostały:

1. Dłużnikowi i zarazem ustanowionemu dozorcy nad zajętemi dobrami, Edmundowi Kuleszy.

2. Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Łomżyńskiego Tymoteuszowi Krzyżanowskiemu.

3. Wojtowi Gminy Kołaki Czachy, Pawłowi Kolińskiemu.

4. Naczelnikowi Powiatu Łomżyńskiego, Feliksowi Dębskiemu.

Akta zajęcia tych dóbr zarejestrowane zostały: w księdze hypotecznej dóbr Kołaki Czachy w dniu 8 (20) Lutego, a zaś w Kancelarji Trybunału Cywilnego I-ej Instancji Gubernji Augustowskiej Wydziału I dnia 12 (24) Lutego 1866 r.

Pierwsza publikata zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału tutejszego w Łomży dnia 18 (30) Kwietnia 1866 r. o godzinie 9 z rana.

Sprzedażą dyryguje Patron przy Trybunale tutejszym Maxymiljan Sankowski w Łomży zamieszkały, od którego jako też w Biórze Pisarza Trybunału bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży powziąść można.

Łomża d. 12 (24) Lutego 1866 r.
Pepłowski.

Wywieszono na tablicy w Izbie ustępowej Trybunału miejscowego d. 12 (24) Lutego 1866 r.

Pepłowski.

Po odbyciu przysądzenia przygotowawczego powyższych nieruchomości za cenę rs. 10,000 Wyrokiem Trybunału w Łomży na dniu 20 Czerwca (2 Lipca) 1867 r. wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia tychże nieruchomości wyznaczony został na dzień 2 (14) Sierpnia r. b. 1867 na godzinę 10 z rana, na audjencji pomienionego Trybunału w Łomży.

Łomża d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1867 r.
Pepłowski.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 3959). *Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem w kraju czuwające, aby na Mowszę Rokmachera, baczne oko zwracać, i po ujęciu go Sądowi Poprawczemu, dostawić raczyły.

Rysopis jego jest: lat ma 40, wyznania Mojżeszowego wzrostu słusznego, włosy ciemno blond, oczu niebieskich, twarzy i nosa ściągłego, ust umiarkowanych, bez żadnych szczególnych znaków, pochodzi i mieszkał we wsi i Gminie Giełgudyszki, czyta i pisze.

Kalwarja d. 22 Czerwca (4 Lipca) 1867 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, de Jochne.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 3984). Pełnomocnik firmowego wspólnika Współki Żeglugi Parowej na rzekach spławnych Królestwa, w zastosowaniu się do art. 11 i 17 kontraktu współki zawartego dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1861 roku przed Stanisławem Jasińskim Rejentem, wzywa wszystkich akcjonarjuszów rzeczonej współki na posiedzenie nadzwyczajne odbyć się mające w dniu 5 (17) Sierpnia 1867 r. o godzinie 5 po południu w biurze Zarządu Żeglugi Parowej w Warszawie przy ulicy Solec pod Nr. 2938. (1—10017)

(N. D. 3994). W nocy z dnia 8 na 9 b. m. i r. **skradzione** zostały z folwarku Belsk do dóbr Małowiejskich w Powiecie Grójeckim Gubernji Warszawskiej położonych, **dwa wałachy,** a mianowicie:

1. **Skarogniady** z nogą lewą zadnią przy pęcinie białą.

2. **Jasnogniady** bez odmiany, obydwa po lat 7 na 8 mające.

Ktoby posiadał jakąkolwiek wiadomość o skradzionych powyższych koniach, zechce takową udzielić albo w kancelarji Zarządu Dóbr w Belsku, albo też w kancelarji głównej dóbr i interesów hr. Zamojskich w Warszawie przy ulicy Rymarskiej pod Nr 471 wprost placu Bankowego położonej, za co otrzyma stosowną nagrogę.

(N. D. 3808) **Bileta lombardowe** wydane za Nr. 14.520, 14,523 i 5,991, zaginęły, wzywa się więc posiadacza onych, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 4 (16) t. m., to jest od dnia ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onych w Dyrekcji Lombardu udowodnił, w razie przeciwnym duplikaty biletów wydane zostaną tpj osobie, której nazwisko to zapisane w księgach Dyrekcji. (2—9414)

w Drukarni Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.